

► ŻERKÓW

**Przyjechał z Anglii
na wakacje,
trafił do więzienia**

s. 5

► JARACZEWO

**100 HEKTARÓW
POD WODĄ**

s. 13

► Z POLICJI

**300 MANDATÓW
14 PIJANYCH
ROWERZYSTÓW**

**2 POSZUKIWANYCH
LISTEM GOŃCZYM**

s. 4

► KOTLIN

**Czy można jeszcze
wolniej budować
kanalizację?**

s. 11

► NOWE MIASTO

**KRADZIEŻY MA BYĆ
NAJWIĘCEJ**

s. 5

► GOSPODARKA

**RACHUNEK
ZA ŚMIECI
NIE PRZYJDZIE**

s. 9



GAZETA Jarocińska

Nr 30 (1189) 26 lipca 2013

ISSN 1230-851X

Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

DEBATA GAZETY

**REWOLUCJA
ŚMIECIOWA
W JAROCINIE**

PRZYJDŹ, ZADAJ PYTANIE

środa, 24 lipca, o 18.00.

Kino „ECHO

Nie wiedziała, że jest w ciąży. Urodziła w domu

► 33-latką z Jarocina i jej mąż przeżyli szok. Gdy kobieta narzekała na ból nerki i poszła do łazienki, zaczęła rodzić. Chwilę później na świat przyszedł zdrowy chłopiec. - *Jak to zobaczyłem, to długo nie mogłem dojść do siebie* - mówi szczęśliwy ojciec.

JAK TO MOŻLIWE? CZYTAJ NA ► s. 7

FESTIWAL MIŁOŚCI, FESTIWAL RADOŚCI, FESTIWAL SZCZĘŚCIA

► W tym roku były oświadczyły na głównej scenie, Młoda Para w strojach ślubnych „płynąca” na rękach tłumu i sporo dobrej zabawy, m. in. z wyborami miss mokrą podkoszulka na polu namiotowym, które zawsze żyje „swoim życiem”. Festiwal co roku coraz bardziej dryfuje w stronę „sympatycznej imprezy” dla kilku pokoleń. Do Jarocina przyjeżdżają też tacy, którzy są tu, żeby po prostu być. I oni również mają SWÓJ FESTIWAL.

O FESTIWALU CZYTAJ ► 7m - 11m



fot. Radek Zyto, Waldemar Stanko, Szymon Gnuchalski

9 771230 851304

► CYWILIZACYJNY SKOK CZY PORAZKA? DEBATA „GAZETY JAROCIŃSKIEJ”

Przyjdź na dyskusję o nowej ustawie śmieciowej

Po 1 lipca, kiedy zmienią się przepisy śmieciowe, mieszkańcy mają wiele pytań w sprawach dotyczących wywozu nieczystości stałych. Na odpowiedź często czeka się bezskutecznie. Każdy liczy, że to przejściowy bałagan, ale z drugiej strony znamy przysłowie o nadziei.

„Gazeta Jarocińska” zaprasza czytelników i wszystkich mieszkańców gminy Jarocin na kolejną debatę dotyczącą warunków naszego życia. Zatyłłowaliśmy ją „Rewolucja śmie-

ciowa w Jarocinie - cywilizacyjny skok czy porażka?”. W trakcie jej trwania chcemy podsumować sposób wprowadzenia w mieście i gminie nowej ustawy śmieciowej, pokazać mankamenty i dobre strony zmian, wreszcie usłyszeć od decydentów odpowiedzi na nurtujące mieszkańców pytania.

W dyskusji, oprócz jarociniaków, udział wezmą Paweł Niewiadomski, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Jarocinie; Wiesław Rybka, właściciel firmy „Eko-

Eltrans”; Emil Magnowski, zastępca dyrektorki Wydziału Nieruchomości, Planowania i Ochrony Środowiska w Urzędzie Miejskim w Jarocinie razem z Weroniką Banaszak; Kazimiera Sadzisz, prezeska Zrzeszenia Właścicieli i Zarządców Domów oraz Krzysztof Komesa, dyrektor oddziału firmy Remondis w Kościanie.

Debata odbędzie się 24 lipca, początek o godzinie 18.00 w jarocińskim kinie „Echo” im. P. Łazarkiewicza.

(kg)

KOMENTARZ

Festiwal z platformą

To był koncert Kultu. Obserwowałam, jak niepełnosprawna dziewczyna na wózku chciała zobaczyć, co dzieje się na scenie? Przez ponad dwie godziny, co chwilę prosiła mamę, by podniosła ją z wózka. Wykończona matka ostatkiem sił trzymała nastoletnią córkę, by mogła zobaczyć więcej. Tak było na

festiwalu w 2012 roku.

Na pierwszym festiwalowym zebraniu z Hanną Szalkowską - wiceburmistrz Jarocina, prosiłam, by władze Jarocina wymogły na organizatorze imprezy, aby na festiwalu stanęła specjalna platforma, z której osoby niepełnosprawne będą mogły oglądać koncerty w dobrych wa-

runkach. I tak się stało. Było mi niezwykle przyjemnie obserwować w tym roku tę samą dziewczynę, która z podwyższenia śledziła koncerty festiwalowe. Mama spokojnie stała obok. Bardzo dziękuję Hannie Szalkowskiej za pomoc.

BEATA FRĄCKOWIAK-PIOTROWICZ
Fundacja „Ogród Marzeń”

KOMENTARZE INTERNAUTÓW

Powiatowe targowisko na sesji [WIDEO]

szpital: Panie Meissnerowski a wtedy nie interesował się pan szpitalem bo wasz kolega rządził, żeby nie było skandalu pożyczkiściwe z powiatu szpitalowi 2 miliony. A może zależało wam na tych stratach, bo po co skomercjalizować liście szpital (utworzenie spółki) aby sprywatyzować? Prywatyzacją straszycie, a żeby to zrobić to najpierw trzeba zrobić spółkę. Taki mieliście plan? tylko nie wyszło bo drzazga wam pokrzyżowała plany i straciliście władzę?

żerkowianin: śmiechu warte. PO odpowiada za stan służby zdrowia, wszak NFZ o wszystkim decyduje, a ci chcą zgonić nieudolność rządzącym krajem na Jantasa. Meissnerowski najpierw się wypisz z PO, a potem dopiero krzysz, bo stajesz się jeszcze śmieszniejszy niż byłeś fachowcu od zarządzania.

belka: Ci nasi partyjni przedstawiciele z PO, SLD, PiSu, PSLu są w mojej opinii żenujący. Wszyscy po kolei rządzili Państwem, doprowadzili służbę zdrowia do zapaści, szpitalom nie płaci się milionów za leczenie pacjentów, a oni uprawiają targowisko i chcą

zrzucić odpowiedzialność za ten stan rzeczy na Jantasa. Już bardziej ośmieszyć się nie mogli.

adam kupi szpital?: radni zj szykują szpital pod młotek? My mieszkańcy będziemy płacić duże pieniądze za leczenie? Prywatne miasto zj? A ty płac podatnikowi gdzie tylko członkowie zj się bogacą? Praca dla zj a nie dla zwykłych mieszkańców?

olaś: Proszę spojrzeć na twarze osób, którzy nie potrafią zachować się publicznie. To osoby, które startowały do wyborów kiedyś z Teraz Jarocin, a ostatnio z Ziemi Jarocińskiej. Jak to wygląda, że starosta wychodzi z sesji demonstrując swoje niezadowolenie. Podobną sytuację mamy w gminie radnych klubu Ziemi Jarocińskiej, gdzie wychodzą z sesji lub demonstracyjnie nie przychodzą na sesje. Te osoby mają nas wyborców gdzieś. Gdyby było dwa lata do wyborów, to powinniśmy zwołać referendum. Ta wizytówka idzie w świat. Na You Tube cała Polska ten jarociński cyrk może oglądać.

Zachowano oryginalną pisownię

PLOTKI



JAK NIE ODDZWONI, NIE ŻYJE

Sołtyśka Nowego Miasta Agnieszka Król prosiła mieszkańców na zebraniu, by zgłaszać jej wszystkie przypadki wyrzucania śmieci w nielegalnych miejscach. - Proszę, jeśli będziecie państwo wiedzieć o jakiegokolwiek takiej historii, dzwonić do mnie. Państwo wszyscy doskonale mój numer znacie. Mój numer jest tak publiczny jak 997 już pomalutku - stwierdziła. - Proszę dzwonić do mnie o każdej porze dnia i nocy. Jak nie odbiorę, oddzwonię. Jak nie oddzwonię, nie żyję.

WÓJT BĘDZIE ROBIŁ ZDJĘCIA NEPTUNOM I RUBINOM

Na zebraniu dotyczącym nowych zasad odbioru śmieci wójt Nowego Miasta Aleksander Podemski przekonywał niespokojnych mieszkańców gminy, że przecież nikt co chwilę nie zmienia telewizora i na pierwszą zbiórkę wielkich gabarytów i tak trafią „zabytki”. - Ja gwarantuję, że to, co trafi jako wielkie gabaryty, to trafią jeszcze telewizory neptuny, zabytki ruskie, te czarno-białe, rubiny. To wszystko wtedy trafi. Ja państwu to gwarantuję. Tylko przejechać w okresie zbiórki, porobić zdjęcia i ja gwarantuję, że to zrobię - zapewnił.



SOŁTYSKA PRZEWIESZA OBIERKI I SKORUPKI

Rozwiązanie problemu zgłaszanego przez jedną z mieszkanki na zebraniu dotyczącym nowych zasad odbioru odpadów znalazła sołtyśka Nowego Miasta Agnieszka Król. - Pani Janeczko, ja nie mam kurek ani niczego, ale na przykład wszystkie obierki od ziemniaków czy skorupki od jajek przewieszam - jestem umówiona z sąsiadami, którzy mają te stworki - przewieszam przez płot - powiedziała. - I niech mi pani wierzy, że jakby pani przeszła lub przejechała przez Nowe Miasto, na wielu płotach takie podarunki dla zwierzączków wiszą. Proszę się więc dogadać - jeśli pani nie wie komu, ja pani podpowiem.

ROZDWOJENIE TECZEK

Andrzej Dworzyński jest nie tylko radnym powiatowym, ale i dyrektorem szkoły w Wilkowyci. Pewnie dlatego na posiedzenia do starostwa przychodzi z dwoma teczkami. Obie są takie same i tylko Dworzyński wie, która jest która.



SESJA Z DZIEĆMI

Na ostatnią przed wakacyjną przerwą sesję Rady Miejskiej w Jarocinie radna Marzena Michalak - Piękna przyszła z dwiema córkami... - To jest ten pan, co brzydko pisze o mamie - przedstawiła naszego reportera dziewczynkom radna, kiedy próbowaliśmy im zrobić wspólne zdjęcie. Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, przedłużające się posiedzenie (trwało ponad tydzień z przerwami), pokrzyżowało radnej rodzinny wyjazd. Dzieci szybko znudziła atmosfera w Ratuszu. Jak widać, było wielu chętnych, żeby zagospodarować czas maluchom - między innymi wiceburmistrz Mikołaj Kostka i sekretarz gminy Aldona Łyskawińska.

(Marzena Michalak - Piękna nie zgodziła się na publikację wizerunku dziewczynki, dlatego na zdjęciu nie widać ich twarzy - przyp. red.)



„KILER” Z JARACZEWA

Po naszej publikacji na temat konfliktu dyrektora GZEAS-u w Jaraczewie z sąsiadem, Jerzy Jakubowski zyskał nowy przydomek. Swoją premierę miał na ostatniej sesji, gdy dyrektor został wywołany do wypowiedzi. - Kiler! - wyszeptał odpowiednio głośno radny Jacek Kryszak. - Kiler catuje - zaśmiał się z kolei wójt Dariusz Strugała, gdy dyrektor Jakubowski składał życzenia sołtyśowi Goli, który niedawno się ożenił.

600

tys. zł jest wart wg oświadczenia majątkowego 120-metrowy dom należący do Katarzyny Łoszyk, skarbnika gminy Jarocin.



Jerzy Walczak, jarociński radny (na stronie radni-jarocin.pl)
„Moje koszty związane z odbiorem odpadów komunalnych z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej wzrosły od pierwszego lipca o ponad 400%!”

INFORMACJE

▶ RADNI POKŁÓCILI SIĘ I WYSZLI Z SESJI

Powiatowa wrzawa o szpital

W czasie ubiegłotygodniowej sesji, zwołanej w trybie nadzwyczajnym, opozycja biła na alarm. - Jaka jest prawdziwa sytuacja szpitala? Dlaczego zamykane są oddziały? Co dalej z nowo wybudowaną częścią? - dopytywali się radni Platformy Obywatelskiej.

Z kolei Marian Matkowski domagał się wprowadzenia do programu obrad punktu dotyczącego szpitala. Starosta się na to nie zgodził. Miał takie prawo, ponieważ był wnioskodawcą zwołania sesji. Opozycja zarzuciła rządzącej „Dziesiątkę” - a zwłaszcza Marii Lisieckiej, że szpital „nie leży im na sercu”.

Na sali podniosła się głośniejsza wrzawa. Zarzuty padały z obu stron. Przekrzykujących się radnych próbował uspokoić przewodniczący Tomasz Kosiński. Bezskutecznie. Część zaczęła wychodzić z sali. Wreszcie Kosiński ogłosił 5 minut przerwy.

Po powrocie na salę radni - już nieco spokojniej, kontynuowali dyskusję. - To, co do społeczeństwa dotarło (rezygnacja z prowadzenia oddziału kardiologicznego - przyp. red.), jest niepokojące - stwierdził rad-

ny Zygmunt Meisnerowski. - Dlatego mieszkańcy oczekują pełnej informacji. Czy to była uzasadniona decyzja, czy to jest kolejny etap jakichś przemyślanych działań? Ludzie zastanawiają się, co dalej. Temat jest trudny. Ja sądzę, że za nim coś się kryje. (...) Mam protokoły z 2011 roku z komisji budżetu i sesji. Gdybyście państwo dzisiaj przeczytali to, co wtenczas mówiliście - jak kardiologia nam uzdrowi wszystko, jakie to będą pieniądze dla szpitala, to dzisiaj byście z tej sali wyszli albo spuścili głowy - dodał.

Wiceprzewodniczący radny Jan Szczerbań nie ukrywał oburzenia ze sposobu, w jaki dowiedział się o rezygnacji z kardiologii. - Forma, w jakiej została przekazana informacja o kardiologii, uraziła mnie jako radnego. Ja chciałem wcześniej wiedzieć, że została podjęta taka decyzja i jakie były jej powody, a nie, że się dowiedziałem z ulicy. Dosłownie. To jest ogromny policzek dla mnie i dla wszystkich radnych. Nie ma żadnego usprawiedliwienia dla zarządu, że sprawa została załatwiona za plecami radnych. Z pokorą teraz powinniście



Powiatowi radni uzgodnili, że w sierpniu odbędzie się specjalna sesja poświęcona tylko szpitalowi

przyznać - tak zawiniłymi, że to było przygotowane. Ale ja tego nie słyszę - ubolewał Szczerbań.

Radny Matkowski zwrócił uwagę, że pod koniec czerwca odbyła się sesja absolutoryjna, na której można było poinformować o zamiarach re-

zygnacji z kardiologii. - Spotkaliśmy się tu, na tej sali 27 czerwca. 1 lipca dowiadujemy się, że został zlikwidowany oddział kardiologiczny - a pewne procedury musiały przecież być podjęte znacznie wcześniej. Dlaczego rada nie została o tym poinformowana na sesji

absolutoryjnej? - pytał radny. - Bo ja rozumiem, że to była decyzja polityczna, ale społeczeństwo tego nie zrozumie i mam nadzieję, że waszą wspaniałą „Dziesiątkę” z tego rozliczy - dodał.

Radni domagali się też informacji na temat skończonej, ale ciągle nie oddanej do użytku nowej części szpitala. - My chcemy wreszcie usłyszeć od prezesa odpowiedź na kilka pytań. Po pierwsze: kto jest odpowiedzialny - z imienia i nazwiska, za takie wykonanie tej inwestycji, tego bubla, na który my nie możemy teraz uzyskać pozwolenia na użytkowanie. To chce wiedzieć rada powiatu i wreszcie chcą to wiedzieć mieszkańcy. Po drugie: niech powie, dlaczego likwiduje oddziały i jakie ma plany na przyszłość. Bo mnie już nie wystarczy opowiadanie bajek, że szpitalowi potrzebny jest taki oddział, taki budynek. Ja chcę mieć konkretne wyliczenia i uzasadnienia proponowanych rozwiązań. Nie mam zamiaru wcześniej go rozliczać, zanim nie poznam prawdziwych intencji jego decyzji - uzasadniał Jerzy Wolski.

ANNA KONIECZNA

a.konieczna@jarocinska.pl

▶ POWIAT

Starosta: Straciliśmy Zakrzew Opozycja: Nie tak szybko panie starosto

Sąd Najwyższy odrzucił kasację powiatu w sprawie zespołu pałacowo-parkowy w Zakrzewie.

Powiat ubiegał się o kasację decyzji ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Uznał on w 2011 r., że nieruchomości w Zakrzewie, która jest siedzibą Domu Pomocy Społecznej, nie podlegała pod działanie dekretu PKWN z 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (nacionalizacji - przyp. red.). Orzeczenie

ministra oznaczało konieczność zwrotu nieruchomości dawnym właścicielom - rodzinie Draheimów.

W tej sytuacji starosta rozpoczął negocjacje w sprawie kupna biurowca po RSP w Kotlinie na nową siedzibę DPS-u i w lipcu ubiegłego roku - zdaniem radnych powiatowych - nie spodziewanie kupił nieruchomości za 5 mln zł.

Jednocześnie powiat odwołał się od decyzji ministra rolnictwa i złożył ka-

sację do Sądu Najwyższego. Po dwóch latach - 9 lipca, kasacja została odrzucona.

Interpretacja tego, co decyzja sądu oznacza dla powiatu, jest różna. Radni powiatowej opozycji, którzy zarzucali staroście niepotrzebny pośpiech i podważali zasadność zakupu nowej siedziby dla DPS-u w Kotlinie, podtrzymują swoje zarzuty. Twierdzą, że odrzucenie kasacji niczego nie przesądza, a droga prawna, jaką muszą przejść

spadkobiercy, żeby odzyskać nieruchomość w Zakrzewie, jest ich zdaniem jeszcze długa. - Zanim cała sprawa się zakończy i będzie trzeba oddać Zakrzew, całe lata jeszcze będziemy mogli tam zostać - orzekł na ostatniej sesji radny Andrzej Dworzyński.

Z kolei starosta Mikołaj Szymczak, broniąc zakupu Kotliny stwierdził, że odrzucenie kasacji jest równoznaczne z utratą Zakrzewa. - Nie tak szybko panie starosto, nie tak szybko - zawyrokował Dworzyński.

Opozycja powołała się na opinię, którą wydał radca prawny starostwa Grzegorz Czerwiński. - Stwierdza się w niej, że oprócz dekretu o nacionalizacji jest jeszcze jednak istotna decyzja. Otóż w 1998 roku, kiedy powstawały powiaty, wojewoda przekazał ten majątek powiatowi jarocińskiemu i został on wpisany jako właściciel do księgi wieczystej. Tym samym umocnił powiat w administrowaniu tą nieruchomością - tłumaczył radny Dworzyński. - Rodzina Draheimów musiałaby więc podważyć jeszcze tę decyzję wojewody - dodał.

ANNA KONIECZNA

a.konieczna@jarocinska.pl

Wiceburmistrz po destrukcie asfaltowym



Fot. BPG Jarocin

Urzednicy informują o zakończonym remoncie ulicy Okólnej w Witaszycach. „W ramach zadania została położona nawierzchnia z destruktu asfaltowego oraz wyregulowane studzienki kanalizacyjne wraz z przełożeniem na niewralgicznych odcinkach płyt betonowych jumbo” - pisze Ewelina Bartkowiak z Biura Promocji Gminy Jarocin. „Destrukt asfaltowy, który został wykorzystany do remontu nawierzchni ulicy Okólnej, pozyskany został z innych tegorocznych prac remontowych w szczególności nawierzchni ulicy Wrocławskiej, Węglowej, Zagonowej i Barwickiego.” Zdaniem magistratu taka metoda remontu nawierzchni pozwoliła wykorzystać w sposób maksymalny materiał, jaki gmina uzyskuje podczas frezowania nawierzchni bitumicznych. Zadanie w ramach usług przetargowych, zawartych z gminą Jarocin, wykonały firmy: Drobud, Zakład Ulic oraz Eko-Dbaj. „Zakończenie prac było doskonałą okazją do spotkania z mieszkańcami ulicy Okólnej. W spotkaniu wziął udział wiceburmistrz Mikołaj Koska, który podkreślił, że zrealizowanie wyczekiwanej przez wiele lat zadania było możliwe dzięki oszczędnościom, jakie gminie udało się uzyskać na korzystnych rozstrzygnięciach zamówień publicznych” - dodaje BPG.

(nba)



Dyrektor DPS-u w Zakrzewie Konrad Krzynówek przyznaje, że brak konkretnej decyzji dotyczącej przyszłości placówki powoduje u pracowników i pensjonariuszek narastające obawy i poczucie niepewności

WIEŚCI KRYMINALNE

Jechali pod wpływem

22 lipca na ul. Wrocławskiej skontrolowano Mariusza W. z gminy Jarocin, który jadąc rowerem miał 0,7 promila alkoholu.

Pięciu nietrzeźwych rowerzystów zatrzymano w niedzielę 21 lipca.

1,8 promila alkoholu wykazało badanie u Karola S. 36-lataka z gminy Kotlin sprawdzono na ul. Kasztanowej.

1,3 promila nadmuchał Damian S. z gm. Jarocin. Rowerzysta wpadł na ul. Jarmarcznej.

Na ul. Zamkowej na obecność alkoholu przebadano na Janusza U. z powiatu pleszewskiego. Cyklista miał 1,7 promila.

Dawid B. z gm. Jarocin wpadł na ul. Kasztanowej. Rowerzysta, mając 0,6 promila alkoholu, wjechał w renault scenica.

1,8 promila miał Marcin W. z gminy Jarocin. Jednoślądem jechał ul. Zamkową.

20 lipca na ul. Do Zdroju zatrzymano Ryszarda F. z powiatu jarocińskiego. Rowerzysta nadmuchał 1,1 promila alkoholu.

3 promile miał Tomasz F., kiedy jechał rowerem. 44-lataka z powiatu jarocińskiego sprawdzono w sobotę na ul. Sienkiewicza w Jarocinie.

Tego samego dnia w Annapolu skontrolowano Andrzeja W. z powiatu jarocińskiego. Cyklista miał 0,9 promila alkoholu.

2,1 promila stwierdzono w organizmie Jacka D. 57-letniego rowerzystę z powiatu jarocińskiego namierzono na ul. Moniuszki w Jarocinie.

Michała W. z gm. Jarocin jadącego oplem skontrolowano w sobotę na ul. Jarmarcznej w Jarocinie. Kierowca miał 0,6 promila alkoholu.

33-letniego Jacka G. z gm. Żerków zatrzymano 19 lipca na ul. Maratońskiej. Rowerzysta nadmuchał 0,9 promila alkoholu.

Tego samego dnia również na ul. Maratońskiej skontrolowano Adama F. z gm. Żerków. Cyklista nadmuchał 1,9 promila alkoholu.

19 lipca na ul. Dąbrowskiego w Jarocinie sprawdzono Karola G. Rowerzystę z powiatu jarocińskiego miał 1,2 promila.

2,5 promila alkoholu wykazało badanie u Wojciecha L. z powiatu jarocińskiego. Cyklistę namierzono w piątek na ul. Waryńskiego w Jarocinie.

2,7 promila alkoholu wykazało badanie w organizmie Grzegorza G. 37-latek z gminy Jarocin jechał rowerem. Pijanego cyklistę zatrzymano 16 lipca, pół godziny po północy.

Tego samego dnia na ul. Moniuszki w Jarocinie skontrolowano Mariana S. z gminy Jarocin. Rowerzysta nadmuchał 1,5 promila.

15 lipca na ul. Jarocińskiej w Górze sprawdzono Wojciecha P. z powiatu jarocińskiego. Cyklista miał 0,5 promila alkoholu.

Złamał sądowy zakaz

Grzegorza R. z gm. Żerków skontrolowano w niedzielę w Racendowie. Choć miał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów, wsiadł za kierownicę forda escorta.

Barowy wandal

15 lipca policjanci zatrzymali Patryka Z. z Jarocina. Mężczyzna uszkodził szybę i stół w barze przy ul. Paderewskiego w Jarocinie.

Okradł matkę

2.600 zł wypłacił z konta matki Adrian G. z gminy Kotlin. Jak ustalili policjanci, 20-latek ukradł matce z torebki kartę do bankomatu, po czym cztery razy z jej rachunku pobrał pieniądze.

(era)

Mercedes spalił się na festiwalu



Na blisko 50 tys. zł oszacowano straty po pożarze mercedesa przy ul. Wrzosowej w Jarocinie. Mercedes CL 500 stał

na jednej z posesji, gdzie rozbite były namioty gości festiwalowych. Auto stało w płomieniach w nocy z soboty na niedzielę.

Pojazd spalił się doszczętnie. - Przewidywaną przyczyną zdarzenia było zwarcie instalacji elektrycznej w samochodzie - poinformował

Piotr Janiuk, dyżurny Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie. Straty oszacowano na blisko 50 tys. zł.

(era)

WYPADEK NA PRZEJEZDZIE KOLEJOWYM W GOLINIE

Volkswagenem uderzyła w pociąg towarowy

Dwie kobiety trafiły do szpitala po tym, jak jadąc volkswagenem polo na przejeździe kolejowym zderzyły się z pociągiem towarowym.

Do wypadku doszło we wtorek, kilka minut przed 19.00. - Kierująca volkswagenem polo, 47-letnia mieszkanka gminy Jarocin, nie zastosowała się do znaku STOP znajdującego się przed niestrzeżonym przejazdem kolejowym i uderzyła w bok przejeżdżającego pociągu towarowego - relacjonuje st. sierż. Maciej Kaczmarek z Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Auto odbiło się od składu, uderzyło w be-

tonowy słupek, po czym zatrzymało się na poboczu. Pociąg przewożący kruszywo wyhamował dopiero 200 metrów dalej. Samochodem jechała trzyosobowa rodzina. Kierująca pojazdem oraz jej 70-letnia matka trafiły do jarocińskiego szpitala z ogólnymi potłuczeniami. Na szczęście obrażenia okazały się niegroźne. 53-letni mężczyzna nie wymagał hospitalizacji.

Maszynista i kierująca volkswagenem byli trzeźwi. Miejsce zdarzenia zabezpieczyli i uporządkowali strażacy.

(era)

KOLIZJA NA UL. ŻERKOWSKIEJ W JAROCINIE

Zderzenie trzech aut



Dwie osoby w szpitalu, trzy uszkodzone samochody i zablokowany jeden pas ruchu - to bilans kolizji na ul. Żerkowskiej w Jarocinie.

Kraksa na zasadzie domina wydarzyła się w środę po południu. Jak ustaliła policja, jadąca volvo nie zachowa-

ła należytej ostrożności i uderzyła w tył jadącego przed nią forda fiesty, który zatrzymał się na peugeocie. Dwóm osobom podróżującym fordem - mieszkańcom gminy Żerków - udzielono pomocy medycznej. Kierowca forda z raną ciętą głowy oraz stłucze-

niem podudzia trafił do szpitala. Takie samo obrażenie podudzia stwierdzono również u pasażerki auta.

Sprawczyni kolizji - Karolina W. z Tokarowa dostała od policji mandat. Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi.

(era)

FESTIWAL W POLICYJNEJ STATYSTYCE

Narkotyki, pobicie i mandaty



fot. Bartek Nawrocki

9 zatrzymanych ze środkami odurzającymi, 2 poszukiwanych listami gończymi, jedno pobicie i ponad 300 mandatów karnych - tak zapisał się tegoroczny festiwal w policyjnych statystykach.

Hospitalizacją zakończył się festiwal dla 18-lataka z powiatu szczecińskiego. Na młodego mieszkańca województwa zachodniopomorskiego w sobotę wieczorem napadła trójka pijanych gości festiwalowych. 25-letni Szymon Z. z powiatu słubickiego, 33-letni Tomasz Z. z powiatu chorzowskiego oraz 23-letnia Weronika P. z powiatu katowickiego bili i kopali swoją ofiarę. Poszkodowanego z ranami twarzy przewieziono do szpitala w Jarocinie. Sprawcy zostali zatrzymani na gorącym uczynku. Zostali osadzeni w policyjnej izbie zatrzymań.

Za kratki trafił również 39-latek z powiatu jarocińskiego. Pijany Jacek M. nie mając biletu wtargnął na teren festiwalu, a następnie rzucił butelkami w kierunku uczestników imprezy.

W czasie trzydniowej imprezy funkcjonariusze zatrzymali 2 nietrzeźwych kierowców samochodów i 14 rowerzystów. Policjanci nałożyli ponad 300 mandatów karnych za używanie wulgarnych słów oraz picie alkoholu w miejscu publicznym.

Mundurowi ujęli dwie osoby poszukiwane listem gończym. W piątek namierzono 30-lataka z Brzegu. W niedzielę na ul. Do Zdroju wpadł mieszkaniec województwa kujawsko-pomorskiego, poszukiwany listem gończym przez prokuraturę w Parczewie.

Oprócz jarocińskich funkcjonariuszy nad bezpieczeństwem gości festiwalowych czuwali policjanci z ościennych jednostek oraz oddziały prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu, straż miejska, graniczna i służba celna.

(era)

► CO GMINA KOTLIN ROBI Z BEZDOMNYMI ZWIERZĘTAMI?

Psami na oczyszczalni ścieków zajmą się organa ścigania

► Na zbyt krótkich łańcuchach trzymane są psy na oczyszczalni ścieków w Wyszkach (gm. Kotlin). Jarocińska inspekcja weterynaryjna ustaliła również, że zwierzęta nie mają się gdzie schronić przed opadami, wiatrem czy słońcem. Sprawą zajmą się organa ścigania.

Władze gminy Kotlin nigdy nie ukrywały, że na oczyszczalni ścieków w Wyszkach trzymają psy stróżujące. Publicznie o tym mówił wójt Mirosław Paterczyk, kiedy radni przyjmowali program opieki nad zwierzętami bezdomnymi. Informował ich wtedy, że znajduje się tam 8 czworonogów.

W jakich warunkach są trzymane psy? Chcieli to sprawdzić inspektorzy Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Nie otrzymali zezwolenia na wejście. - Pracownik oczyszczalni nie chciał nas wpuścić i powiedział, że wójt i kierownik zabronili mu wpuszczania osób postronnych. Pojechaliśmy do urzędu. Wójt powiedział nam, że absolutnie nas na ten teren nie wpuści, bo nie jest to obiekt użyteczności publicznej - relacjonuje Maciej Troiński, kierownik Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Radlinie. - Psy są wychudzone. Mają tylko po jednej misce, w których nie było wody ani karmy. Mają jedynie cień, bo budy stoją pod drzewami - dodaje inspektor.

Po dwóch dniach inspektorzy



na oczyszczalnię udali się z policją, ale ponownie tam nie weszli. TOZ o skontrolowanie miejsca, w którym przetrzymywane są czworonogi, zwrócił się do Powiatowego Inspektoratu Weterynaryjnego w Jarocinie.

Inspektorzy PIW-u zastali na terenie oczyszczalni 11 psów. - 10 zwierząt jest w dobrej kondycji, a jeden w gorszej - mówi Paweł Marcinkowski, powiatowy lekarz weterynarii

w Jarocinie. Stwierdzono również, że 10 czworonogów posiada aktualne szczepienia przeciwko wściekliznie. - Ustawa o ochronie zwierząt mówi, że długość łańcucha musi wynosić minimum 3 metry, a te psy na oczyszczalni miały krótsze. Stwierdziliśmy również brak pomieszczeń chroniących je przed zimnem, upałami, opadami deszczu czy śniegu, umożliwiających swobodną zmianę pozycji ciała oraz brak księgi

zabiegów leczniczych i profilaktycznych - wyjaśnia powiatowy lekarz weterynarii.

Przedstawicielom inspektoratu wójt gminy okazał faktury na zakup w 2013 r. 600 kg suchej karmy i oświadczył, że psy są codziennie wyprowadzane na spacer. Weterynaria zaleciła gminie natychmiastową wymianę łańcuchów i wykonanie do końca lipca pomieszczeń ochronnych.

W związku z zaistniałą sytuacją powiatowy lekarz weterynarii przygotował pismo do organów ścigania o podejrzeniu popełnienia wykroczenia.

Wójt Mirosław Paterczyk mówi, że zbyt krótkie łańcuchy miały tylko trzy psy i zapewnia, że dostały już nowe. - Pracujemy również nad tym, aby pojawiły się wiaty. Trudno szukać w tej sprawie rażących uchybień - przekonuje wójt Kotliny. Dlaczego nie wpuścić inspektorów TOZ-u? - Jest to obiekt, który należy do samorządu. Każdy chciałby wejść zobaczyć, jak to funkcjonuje. Przedstawiciele TOZ-u chcieli wejść z tego tytułu, że my tam mamy przytulisko, a my tam przytuliska nie mamy i nie mają tam czego szukać - odpowiada Paterczyk.

Skąd na terenie oczyszczalni wzięły się psy? - To trzeba się zapytać poprzednika, bo one pojawiły się tam w 2007-2008 roku - odpowiada wymijająco. W jego ocenie obiektu musi pilnować aż 11 psów, bo teren oczyszczalni jest rozległy.

(era)

► NOWE MIASTO

Kradzieży ma być najwięcej

Kradzieży z włamaniem do domów, kradzieży samochodów i narkotyków powinni się obawiać mieszkańcy gminy Nowe Miasto w tym roku.

Pod względem ilości zaistniałych zdarzeń: 43 na 428 w całym powiecie średzkim, Nowe Miasto znalazło się na trzecim miejscu - po Środzie Wielkopolskiej i Zaniemyślu, a przed Krzykosami i Dominowem. Najwięcej przestępstw - w kategorii kradzież i kradzież z włamaniem - odnotowano w centrum gminy.

Z analizy stanu zagrożenia na terenie powiatu wynika, że w 2013 roku dominować będą przestępstwa przeciwko mieniu. Istotnym problemem będą

nadal kradzieże i kradzieże z włamaniem do różnych obiektów, w tym budynków mieszkalnych. Funkcjonariusze przestrzegają przed wzrostem ilości przestępstw związanych z dystrybucją narkotyków i kradzieżą pojazdów. Policja zapewnia, że nadal będą podejmowane działania profilaktyczne wśród dzieci i młodzieży podnoszące świadomość w zakresie odpowiedzialności za popełnione czyny karalne. Duże znaczenie będzie też przywiązywane do uświadamiania młodych ludzi, jak negatywne są skutki zażywania środków odurzających, a także picia alkoholu i palenia papierosów.

(akf)

55 spośród 408 zdarzeń drogowych, które miały miejsce w powiecie średzkim, odnotowała policja w gminie Nowe Miasto. Wypadków było 11 (na 63), a kolizji - 44 (na 345). 4 osoby zginęły (na ogólną liczbę - 9), a 11 (spośród 69 odnotowanych w powiecie) zostało rannych.

Więzienie zamiast wakacji

Tak zakończył się powrót 37-lata, który z Anglii przyjechał do rodzinnego domu.

37-letni z gminy Żerków był poszukiwany od dwóch lat listem

gończym za groźby karalne. Jarocińscy policjanci pozyskali informację, że przebywa w swoim domu. Funkcjonariusze zastali go w miejscu zamieszkania. Zatrzymany spędzi

najbliższe 2 lata i 3 miesiące w zakładzie karnym. 37-latek ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości w Anglii. Do domu przyjechał na wakacje.

(era)

OGŁOSZENIA

Zespół Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach



BEZPŁATNE SZKOŁY DLA DOROSŁYCH

- LICEUM 2 i 3-letnie (po ZSZ i gimnazjum)
- SZKOŁY POLICEALNE
- BHP • ADMINISTRACJA
- RACHUNKOWOŚĆ • FLORYSTA
- OPIEKUN MEDYCZNY

Przynieś podanie jeszcze dziś

www.tarce.powiat-jarocinski.pl

SALON OPTYCZNY

Jarocin, ul. Wrocławska 22, tel. 62 505-20-46
czynne: pn. - pt. 10.00 - 18.00, sobota 9.00 - 13.00

TWÓJ
WIEK
=
TWÓJ
RABAT

PARA SOCZEWEK PROGRESYWNYCH

za 449 zł

z gwarancją adaptacji

SPRZEDAŻ RATALNA

BEZPŁATNE BADANIE WZROKU
przy zakupie okularów



INFORMACJE

4

właścicieli psów ukarała w 2012 roku Straż Miejska w Jarocinie mandatami „za zanieczyszczenie miejsc publicznych ekskrementami.”

„Następują zwiększenia i zmniejszenia, które powodują ogólne zwiększenia (...)”.

(z materiałów na sesję rady powiatu jarocińskiego)

SPROSTOWANIE

„Ziemia Jarocińska nie była przeciw”

Nieprawdą jest, że radni klubu Ziemia Jarocińska byli przeciwni proponowanym przez burmistrza następującym zadaniom: przebudowa ulicy Łąkowej w Wilkowie, przebudowa ulicy Zagonowej w Jarocinie, zakup sztandaru dla szkoły w Cielczy. Nigdy, w żadnym z pism kierowanych do burmistrza, a także podczas wystąpień na sesji nie kwestionowaliśmy potrzeby realizacji tych zadań w 2013 r. Mielśmy co najwyżej wątpliwości, czy przebudowa ul. Łąkowej w Wilkowie jest gotowa do realizacji pod względem kompletności dokumentacji budowlanej i czy zaproponowana kwota na budowę chodnika przy ul. Zagonowej w Jarocinie wystarczy na realizację tego zadania. W ten sposób wyrażaliśmy obawy o to, że mogą to być przedsięwzięcia, które pozostaną jedynie pozycjami w budżecie, a nie zrealizowanymi inwestycjami. Na kierowane w tej sprawie pytania nie uzyskaliśmy niestety odpowiedzi od burmistrza.

Klub radnych Ziemia Jarocińska nie był też przeciw budowie w 2013 r. ulicy Tysiąclecia w Golinie, ale proponował, aby ta inwestycja została uwzględniona w budżecie i sfinansowana po otrzymaniu przez gminę refundacji nakładów poniesionych na uzbrojenie strefy inwestycyjnej w Golinie. Zwrot środków z UE ma nastąpić w najbliższych tygodniach. Taka informacja dotycząca naszej propozycji znalazła się w piśmie do burmistrza przekazanym również dziennikarzom.

Nie jest też prawdą, że zaproponowana przez klub radnych Ziemia Jarocińska budowa świetlicy w Siedleminie nie jest uwzględniona w przyjętym uchwałą Rady Miejskiej w Jarocinie Planie Rozwoju Lokalnego na lata 2013-2017. Ten projekt znajduje się w PRL 2013-2017 na miejscu 2 i z tego względu został zaproponowany przez nas do realizacji w bieżącym roku.

W zestawieniu tabelarycznym przedstawiającym zmiany do budżetu zaproponowane przez klub radnych Ziemia Jarocińska, a nie uwzględnionych przez burmistrza, dziennikarz nie uwzględnił też kwoty 240.000 zł na dotacje dla organizacji pozarządowych z działów zdrowie oraz kultura fizyczna.

W imieniu Klubu Radnych Ziemia Jarocińska
Robert Kaźmierczak

► JAROCIŃSKI RADNY KRZYSZTOF ROSZAK STRACIŁ PODWÓJNĄ POSADĘ W JLA

Koordynator wrócił za kierownicę autobusu

► Krzysztof Roszak stracił posadę koordynatora w Jarocińskich Liniach Autobusowych. Stanowisko zlikwidowano, bo nowy szef spółki uznał, że nie jest potrzebne. Radny wrócił za kółko autobusu, a pełniący funkcję prezesa powołał dwóch nowych dyrektorów.

Od kilku miesięcy chorego prezesa JLA zastępuje członek zarządu Bartosz Ziółkowski pochodzący z Ostrowa Wlkp. Pracownicy spółki nie potrafili powiedzieć zbyt wiele o nowym szefie. Tymczasem Ziółkowski, choć tylko tymczasowo kieruje „emkami”, zdążył już wprowadzić nowy regulamin i strukturę organizacyjną w miejskiej spółce. Nie ma w niej między innymi funkcji koordynatora ds. transportu. Stanowiska stworzonego w 2011 roku przez Grzegorza Mirkiewicza specjalnie dla radnego Ziemi Jarocińskiej Krzysztofa Roszaka. Ziółkowski twierdzi, że o koordynatorze dowiedział się w momencie, kiedy przejął obowiązki szefa spółki. - Zaproponowałem swój własny regulamin, który nie przewiduje tego stanowiska. Każdy szef spółki, jako osoba odpowiedzialna, tak układa strukturę firmy, żeby łatwiej mu było zarządzać - tłumaczy członek zarządu JLA. - Na chwilę obecną, przy nowej strukturze, tego typu obowiązki swobodnie mogą przejąć dyspozytorzy ruchu, którzy tak czy inaczej są naturalnym ogniwem koordynującym transport miejski. Ziółkowski dodaje, że zmiany pozytywnie zaopiniowała rada nadzorcza. Czy to przypadek, że stanowisko piastowane przez radnego zniknęło akurat kilka dni po tym, jak Rada Miejska w Jarocinie nie udzieliła absolutorium burmistrzowi? Klubowi koledzy Roszaka nie mają wątpliwości. Faktem jest, że w trakcie sesji absolutorijnej koordynator był na zwolnieniu lekarskim. Robert Kaźmierczak twierdzi, że ma świadka, iż na Roszaka „były naciski” ze strony burmistrza Stanisława Martuzalskiego, który miał tuż przed sesją absolutorijną przynajmniej kilka razy dzwonić do radnego ZJ, gdy ten leżał na szpitalnym łóżku. Problem w tym, że Roszak zaprzecza, jakoby ktokolwiek nękał go telefonami. - To



852 dni
Krzysztof Roszak
był koordynatorem
ds. transportu w JLA

80 osób
pracuje w JLA, w tym
10 w administracji

chyba nie byli w temacie. Umowa się po prostu skończyła 30 czerwca - ucina zastrzeżenia kolegów Krzysztof Roszak. Czy Ziółkowski dostał polecenie z magistratu, żeby pozbyć się koordynatora? - Absolutnie nie. To jest moja decyzja. Wielokrotnie rozmawialiśmy z pracownikami, szukaliśmy wszelkich za i przeciw, jak byśmy mogli lepiej funkcjonować, bo przecież nie jest tajemnicą, że sytuacja spółki jest bardzo trudna - tłumaczy członek zarządu. Wiceburmistrz odpowiedzialny za sprawy gospodarcze w gminie twierdzi, że jest w stałym kontakcie z prezesami i wie, co dzieje się w JLA. - Słyszałem o racjonalizacji wydatków i likwidacji zbędnych stanowisk, np. koordynatora - mówi z lekkim przekąsem Mikołaj Kostka. - Myślę, że było to nie tylko zbędne stanowisko, ale przy okazji bardzo kosztowne - 2.200 zł brutto. To jest takie najbardziej widoczne, ale są też inne elementy. Nie precyzuje, czy chodzi o dwóch nowych dyrektorów - Monikę Zdunek (pion finansowy) i Pawła Łakomego (pion techniczny) - powołanych w ostatnim czasie przez Bartosza Ziółkowskiego (zobacz rozmowa poniżej).

Krzysztof Roszak nie ukrywa, że jest zmęczony całą sprawą i głośno zastanawia się, czy pracownicy spółki miejskich powinni piastować funkcje publiczne. - Nikomu nie życzę w przyszłości znaleźć się w takiej sytuacji jak ja, Danko Maćkowiak czy Mariusz Cypryan. Pracownik gminny lepiej niech się nie pcha do władzy, bo naprawdę jest to bardzo ciężka robota - mówi radny Roszak. - To nie jest tak, jak się sugeruje, że koordynator nic nie robił. Dopełniałem pracę dyspozytora. Jako kierowca JLA muszę wykonywać polecenia, jestem jako tzw. rezerwa, ale jeżdżąc, to nie znaczy, że się siedzi i się nie robi nic. Ja kocham jeździć, lubię to robić i będę robił.

BARTEK NAWROCKI

b.nawrocki@jarocinska.pl

Nie wzrośnie ani o złotówkę



Rozmowa z BARTOSZEM ZIÓLKOWSKIM, członkiem zarządu JLA, pełniącym funkcję prezesa

Wprowadził pan nowy regulamin i strukturę organizacyjną w JLA. Co tak naprawdę się zmieniło?

Wszystko jest dokładnie tak samo, jak było, zmieniło się nazewnictwo i podporządkowanie, tak by usprawnić obieg informacji, dokumentów i przede wszystkim decyzyjności. Nigdy nie byłem zwolennikiem struktur liniowych, gdzie 40 pracowników podlega tak naprawdę bezpośrednio pod prezesa. W takiej spółce szef odpowiada za wszystko.

Prezes zawsze odpowiada za całą firmę. Sztuka prezesa jest umiejętne pogrupowanie i usprawnienie pracy.

I to ma zapewnić ta nowa struktura?

Dokładnie.

Widzę nowe stanowiska w spółce.

Nie ma nowego. Są po prostu dwa piony -

techniczny i finansowo - kadrowy. Oczywiście na ich szczycie stoją dyrektorzy.

Wcześniej ich nie było.

Stanowisk nie było, ale były te osoby. To wszystko jest robione w ramach firmy. Jeżeli spojrzymy w bilansie na pozycje „wynagrodzenia”, to nie wzrośnie nam nic ani o złotówkę.

Czyli obecny dyrektor techniczny Paweł Łakomy ma to samo uposażenie, co wcześniej jako referent?

Nie chcę wkraczać na drogę danych osobowych, ale jak mówiłem, sumarycznie w pozycji wynagrodzenia, nie zmienia nam się nic, a w pewien sposób usprawni pracę.

Dwa tygodnie temu mówił pan, że spółka jest w trudnej sytuacji finansowej, że bez dofinansowania z miasta sobie nie poradzie. Dostaliście 800 tys. zł i pojawiają

komentarze, że zamiast szukać oszczędności, tworzy pan nowe stanowiska.

To kompletne bzdury. Te zmiany zostały zrobione tylko po to, żeby wyszukać więcej oszczędności. Wyszczególniono np. taką pozycję jak warsztaty. Za chwilę zarząd powinien system dotyczący lustracji, sprawdzania, zamawiania części, czyli tak naprawdę usprawnienia. Teraz mamy system zadaniowy i konkretne osoby biorą pełną odpowiedzialność za konkretne zadania, co przy okazji ani o milimetr nie umniejsza odpowiedzialności prezesa zarządu.

Nie widzę w nowej strukturze koordynatora ds. transportu.

Tak jak powiedziałem ta umowa uległa rozwiązaniu z końcem czerwca.

Pytał

BARTEK NAWROCKI

Kamila* z Jarocina ma 33 lata. Rok temu przyszło na świat jej pierwsze dziecko, dziewczynka. Krótko po porodzie zaszła w kolejną ciążę. Ani ona, ani jej mąż niczego jednak nie podejrzewali. - *Córka dała mi się mocno we znaki, kopala, wierciła się w brzuchu. A tym razem... nic - dziwi się kobieta.*

Przecież nie była w ciąży!

To był deszczowy wieczór. Uliczka na jednym z osiedli tonęła w kałużach. Gdy Marek* wrócił z pracy, jego żona narzekała na ból nerki. - *Poszła do łazienki i słyszałem, że sika. Pomyślałem: no, jak nerka, to pewnie pęcherz ją cisnął i teraz jej ulży. Wziąłem córkę na ręce. Po chwili usłyszałem głuchy odgłos. Zaniepokojony, kopnąłem w drzwi łazienki, żeby zobaczyć, co się stało. Po tym, co zobaczyłem, długo nie mogłem dojść do siebie - opowiada.*

Jego żona stała w rozkroku. Na podłodze było pełno wody i śluzu. Gdy popatrzył między jej nogi, nie uwierzył własnym oczom. Działając instynktownie, postawił córkę na podłodze i wystrzelił z mieszkania jak z armaty. Pobiegł po sąsiadkę. Po drodze pośliznął się na błocie i o mało nie rozbił sobie głowy o próg.

- *Szybko, pomóż, Kamila rodzi!* - wrzeszczał. - *Co ty p..., przecież ona w ciąży nie była* - odpowiedziała zdezorientowana sąsiadka.

Dziecko na świecie!

Biegąc do rodzącej Kamili, poprosili o pomoc jeszcze jedną koleżankę. - *Na dwóch metrach kwadratowych zmieściły się cztery osoby. Żona stała tu, przy wannie, a my przed nią. Zadzwońm po karetkę. I mimo że każda sekunda była dla mnie wiecznością, to muszę przyznać, że przyjechali błyskawicznie. Dziecko na świecie! - krzyknęła sąsiadka. Ja myślałem, że zemdleję. Gdyby koleżanki nie pomogły, nie wiem, jak by się to skończyło - wspomina Marek.*

Sanitariusze z karetki poprosili jedną z kobiet, by zawinęła noworodka w koce. W szpitalu wszyscy odetchnęli z ulgą. Z chłopcem było wszystko w porządku. Miał 9 punktów w 10-stopniowej skali Apgar.

Lekarz nie dowierza

Jak to możliwe, że kobieta nie zorientowała się, że jest w ciąży? - *To jest aż dziwne. Zdarzają się ciążę, że ten przebieg jest dobry, spokojny. Ale... co by nie było, ten brzuch się powiększa, jest trochę inny, odczucia są inne. Nie można tych wewnętrznych ruchów zwalać na pracę przewodu pokarmowego, niestrawności itp. Trudno mi w to uwierzyć - mówi Miłosz Matuszczak, kierownik oddziału ginekologiczno-położniczego jarocińskiego szpitala. - Po tylu latach pracy w zawodzie, chyba nic mnie już jednak nie zdziwi - dodaje.*

Nie wiedziała, że jest w ciąży. Urodziła w domu

► Od dawna publikujemy zdjęcia noworodków, które przyszły na świat w jarocińskim szpitalu. Takiej historii jeszcze jednak nie było... - *Nie wiem, o której urodziłam, nie spojrzałam na zegarek. Bo wie pani, ja rodziłam w domu. Nie wiedziałam, że jestem w ciąży* - powiedziała jedna ze świeżo upieczonych matek naszej dziennikarce.



Jak kobieta jest „tęga”...

- *Przez pierwsze miesiące w ogóle nie miałam miesiączki. Potem coś tam było, ale niezbyt obfite. Myślałam, że to przez poprzednią ciążę jeszcze i że z czasem się wszystko unormuje - tłumaczy Kamila. - A potem... Jak kobieta jest tęgiej budowy ciała, jak ja, to te parę kilo więcej nie wzbudzi u niej podejrzeń. Tym bardziej, że ja co jakiś czas przybieram na wadze, potem znowu chudnę i tak w kółko. Cięża miała bardzo spokojny przebieg. Nie przypominam sobie, żeby mały kopał - opowiada.*

Sąsiedzi zareagowali różnie. Wszyscy są tym przypadkiem mocno zdziwieni. Zwłaszcza kobiety, które mają ciążę za sobą. Niektóre się śmieją, że same chodziły do lekarza co tydzień, stosowały diety, denerwowały się, słowem - nie miały lekko. A tu, niczego nie świadoma kobieta idzie do łazienki i wychodzi z niej z noworodkiem.

- *Teraz sobie myślę, że miała jakieś kaprysy, humory, ale myślałem, że ma zły dzień, jak to kobieta - przypomina sobie Marek.*

Poród w domu - odwaga albo głupota

Kierownik Matuszczak podkreśla, że Kamila miała ogromne szczęście. - *Może się okazać, że na 10 takich kobiet, tylko jedna urodziłaby zdrowe dziecko. W pozostałych przypadkach mogłoby być różnie. Rodzenie w domu jest niebezpieczne - ocenia.*

Większość porodów przebiega prawidłowo i rola położnika sprowadza się do obserwacji i psychicznego wsparcia rodzącej. Nigdy nie wiadomo jednak, co się wydarzy. - *Jest teraz taka moda na porody w domu. To są ludzie bardzo odważni, albo po prostu głupi. Bo położnictwo jest dziedziną, w której w dwie sekundy może zmienić się wszystko. Zanim kobieta przyjedzie do szpitala, to jest pół godziny, a dla położnictwa to jest era - przestrzega lekarz.*

Nie dostaną becikowego

- *To jest nasza „kinder niespodzianka”. Ogromnie się cieszymy, że mamy zdrowego synka. Ale szczerze, to trochę się boimy, czy podołamy finansowo. Zakładaliśmy, że z drugim dzieckiem poczekamy - przyznaje Marek. Sam utrzymuje rodzinę, a za dużo nie zarabia, niecałe 1,5 tys. zł „na rękę”. - Naprawdę bym wolała wiedzieć, że jestem w ciąży. Chodzi także o kwestie finansowe. Do 10. tygodnia ciąży trzeba się zgłosić do lekarza. Inaczej becikowe się nie należy, a to by był dla nas naprawdę potrzebny zastrzyk gotówki - mówi matka. - Jakoś damy radę - łapie ją za dłoń i pociesza Marek.*

PIOTR IGNASIAK
p.ignasiak@jarocinska.pl

* imiona rodziców zostały na ich prośbę zmienione

OBÓZ FUNDACJI „OGRÓD MARZEŃ”

Łowcy przygód ruszają do akcji

► Fundacja „Ogród Marzeń” rozpoczęła pierwszy obóz integracyjny „Łowcy przygód” w Żerkowie. Przez 5 dni podopieczni organizacji będą się bawić, wypoczywać i zdobywać nowe umiejętności. Uczestnicy będą korzystać z basenów, kręgielni i innych atrakcji, ale to nie wszystko - każdy dzień będzie inną przygodą. Przed dziećmi dzień: bajkowy, cyrkowy i sportowy, a także dzień pirata i cyrkowca. Podczas obozu podopieczni Fundacji i ich rodzice będą mogli korzystać z materaca RezonLife firmy VIGGET Sp. z o.o. - s.k. Grupą opiekują się Iwona Nowicka i Julii Piotrowicz. Obóz wspierają: Lions Club Jarocin, Vigget Sp. z o.o. - s.k., Kurkowe Bractwo Strzeleckie w Jarocinie.

Na organizację obozu Fundacja przeznaczyła dochód z loterii, którą przeprowadziła podczas Pikniku Lionek w Tęczowym Ogrodzie oraz część pieniędzy pochodzących ze zbiórki, którą przeprowadzono w czasie Akcji Wesołych Ogrodników.



INFORMACJE



Starosta Mikołaj Szymczak
(w czasie dyskusji na temat finansów powiatu):
„Tak są te wskaźniki skonstruowane,
że się nie poprawiają.”

12

przetargów ogłosiła w tym roku
gmina Jarocin

► ŻERKÓW

Place zabaw na wakacje

Dzieci ze Stęgoszy, Miniszewa i Komorza Przybysławskiego mogą korzystać z nowych placów zabaw. Gmina udostępniła je tuż przed wakacjami.

Wypożyczenie zakupiono dzięki dofinansowaniu z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich Unii Europejskiej. Nabór wniosków przeprowadzony został za pośrednictwem Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Zaścianek”.

Wszystkie trzy place kosztowały ponad 55 tys. zł brutto, z czego prawie 34 tys. zł pochodziło ze środków unijnych.

Nie wszyscy są jednak zadowoleni z podziału tych pieniędzy, ponieważ na plac przy szkole w Komorzu Przybysławskim przeznaczono ponad 37 tys. zł. Miniszew dostał na ten cel nieco ponad 10 tys. zł, a Stęgosz ok. 7,5 tys. zł. - Są

miejsowości, które już tam coś miały i takie, które nic nie miały - tłumaczy Jacek Jędraszczyk, burmistrz Żerkowa. - Komorze Przybysławskie to jest tak duże skupisko ludzi i maluchów, że ten plac jest największy. Tam też było najwięcej miejsca, żeby to zrobić. I tak to poszło. W Stęgoszy było tylko uzupełnienie istniejącego placu, dlatego nie potrzebowało tyle środków. Niegospodarnie byłoby wyrzucić rzeczy tylko ze względu na to, że są stare, po to, żeby wstawić nowe. Nas na to nie stać. A w Miniszewie zostały wcześniej poniesione pewne koszty, ponieważ teren pod plac zabaw był przygotowywany przez ostatnie dwa lata. Był uporządkowany, wyrównany i oplotowany. Teraz postawiliśmy tylko elementy i koszty były mniejsze. Plac się przyjął i jest na tę miejscowość wystarczający - argumentuje Jędraszczyk. (ann)



Akurat na wakacje udało się przygotować trzy place zabaw w gminie Żerków. Na zdjęciu plac w Komorzu Przybysławskim

Troje dyrektorów na następne 5 lat



Przez pięć kolejnych lat Marek Durczak (na zdjęciu w centrum) będzie dyrektorem Zespołu Szkół nr 5 w Jarocinie. Burmistrz zarządzeniem zdecydował o powierzeniu stanowiska dotych-

czasowemu szefowi placówki. Jak tłumaczą urzędnicy, każdy dyrektor może wystąpić do organu prowadzącego o przedłużenie mu kadencji. Procedurę poprzedziła żmudna praca dokumentacyjna, która

w tym wypadku wymaga między innymi opinii Kuratorium Oświaty. Durczak kierował „piątką” przez 5 ostatnich lat po wygranym konkursie w 2008 roku.

Kadencję na kolejne

5 lat przedłużono też Lucynie Mikołajczak, dyrektorce przedszkola w Mieszkowie i Aleksandrze Rychel, szefowej Szkoły Podstawowej w Witaszyczach.

(nba)

Dla dzieci w Wilkowyci i Zakrzewie

82.782 zł ma kosztować budowa placów zabaw w Wilkowyci i Zakrzewie. Do przetargu ogłoszonego przez gminę Jarocin zgłosiło się pięć firm. Wszyscy oferenci byli spoza terenu Ziemi Jarocińskiej. Najniższą cenę zaproponowało Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „Apis” z Jarosławia. Umowa z wykonawcą zostanie podpisana prawdopodobnie w tym tygodniu. Place mają być gotowe jeszcze w czasie wakacji.

(nba)

INTERWENCJA

Masz problem, pytanie?
Potrzebujesz pomocy dziennikarza?
Dzwoń...

(62) 749 86 49



Sufit przecieka od 30 lat

Marek Mańkowski mieszka w Pleszewie, ale pochodzi z Jarocina. Tu nadal przebywa jego niepełna osiemdziesięcioletnia mama. - Dzwonię do „Gazety”, bo już naprawdę nie wiem, co robić - mówi bezradny mężczyzna. - Od trzydziestu lat przecieka nam sufit w dużym pokoju. Tyle razy zgłaszaliśmy problem do spółdzielni mieszkaniowej, ale oni sobie z tego nic nie robią - wyjaśnia. Mieszkanie, znajduje się na ostatnim piętrze bloku przy ul. Sportowej. Mężczyzna twierdzi, że pracownicy spółdzielni kilkakrotnie naprawiali dach. - Wszystko było dobrze do pierwszych deszczu. Kilka razy spółdzielnia zgłaszała to do ubezpieczalni i wypłacali nam odszkodowanie za zniszczony sufit. Od dwóch lat temat nie jest już zgłaszany, bo powiedzieli, że sami wymalują ten pokój. I tak chodzą od dwóch lat, że nikt się nie pojawił. W czasie ostatniej ulewy dzwonię do mamy i pytam, czy jej nie zalewa. Mówi, że nie sprawdzała. A po chwili dodaje, żebym zadzwonił później, bo rzeczywiście kapie z sufitu i musi podłożyć garnki. Ja już nie wiem, co robić i do kogo się z tym zwrócić. Dzwonię

do „Gazety”, może wy coś pomożecie - apeluje Mańkowski.

Prezesowi Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej

w Jarocinie Pawłowi Niewiadomskiemu problem mieszkańców bloku przy ul. Sportowej jest dobrze znany. Mimo to bagatelizuje sprawę. - Ludzie

mówią różne rzeczy. A wyobraża sobie pani, żeby komuś przez 30 lat na głowę leciało? - pyta Niewiadomski. - Zdarzyło się na przestrzeni tych lat, że te przecieki kilka razy wystąpiły, ale nie należy dawać wiary, że tam 30 lat leci woda. To nie jest tak. Ja nie zaprzeczam, że nastąpił przeciek do tego mieszkania. Jakies tam są szkody. W tej chwili już remontujemy dach na tym bloku. Mamy ubezpieczenie OC, z którego szkody zostaną pokryte - obiecuje prezes spółdzielni mieszkaniowej. Zapewnia, że bardzo poważnie traktuje ten problem. - Poleciłem, żeby to było porządnie zrobione, żeby nie oszczędzali na metrze kwadratowym nowego pokrycia dachowego, tylko zrobili to skutecznie. Paweł Niewiadomski zwraca też uwagę na specyfikę przecieków. - Chodzi się po tym dachu i szuka, gdzie to może lecieć. Polata się w jednym miejscu, a okazuje się - jak to z wodą bywa, że leci zupełnie gdzie indziej. Trudno zlokalizować taki przeciek i naprawić usterkę. Najprościej oczywiście, kiedy dach jest po generalnym remoncie - tłumaczy prezes.

Dach na bloku przy ul. Sportowej pokryty jest papą. - Teraz też położymy tam papę, ale termozgrzewalną. I zro-

bimy wszystko, żeby wreszcie ta nasza naprawa była skuteczna. Wszystkie szkody zostaną pokryte przez naszego ubezpieczyciela. Rozmawiałem z mamą pana Marka i przeprosiłem za utrudnienia, które wystąpiły w związku z tym zalaniem. Prezes Niewiadomski przyznaje, że gdyby jego samego spotkała taka sytuacja też straciłby cierpliwość. - W ogóle nie dziwię się reakcji. Sam też bym się wkurzył. Szef spółdzielni zapowiedział, że osoby, które są odpowiedzialne za nieskuteczne zabezpieczenie dachu na bloku przy ul. Sportowej poniosą konsekwencje.

Marek Mańkowski przyznaje, że po interwencji „Gazety” sytuacja radykalnie się zmieniła. - Już wczoraj latali po tym dachu i naprawiali, a do mamy przyszedł malarz, żeby umówić się na termin malowania pokoju - mówi mężczyzna. Mańkowski ma nadzieję, że naprawa będzie skuteczna, choć przyznaje, że z niepokojem oczekuje kolejnych opadów. - Już tyle razy naprawiali i okazywało się to nieskuteczne, że trudno mi uwierzyć. Ale może tym razem im się udało - dodaje.

ANNA KONIECZNA

a.konieczna@jarocinska.pl



Krystyna Mańkowska mówi, że przez ostatnie dni wietrzyła i suszyła ściany swojego mieszkania i tylko dzięki temu widoczne zacieki to tylko niewielka pozostałość po tym, co było tam jeszcze tydzień temu



Marcin Półrolniczak, radny PSL
(w trakcie sesji rady miejskiej do radnego
Rajmunda Banaszyńskiego):

„Ty to możesz co najwyżej w sznupe dostać.”

7

tys. zł zarabia miesięcznie Bartosz Ziółkowski, członek zarządu Jarocińskich Linii Autobusowych, który kieruje spółką. Dla porównania przebywający od marca na zwolnieniu lekarskim prezes JLA, ma pensję w wysokości 7,5 tys. zł. (nba)

INFORMACJE

► NOWY SYSTEM ZBIERANIA ODPADÓW W GMINIE JAROCIN

200 tysięcy do kosza

Władze Jarocina wbrew ustawie śmieciowej i regulaminowi czystości postanowiły udostępnić nieodpłatnie kosze dla części mieszkańców gminy. Ci którzy nie dostali pojemników, czują się pokrzywdzeni. Gmina toczy spór z firmą Remondis odbierającą śmieci. Jeśli samorząd go przegra, Jarocin może dołożyć do interesu ponad 200 tys. zł.

Zarówno nowa ustawa o gospodarce odpadami, jak i przyjęty przez Radę Miejską w Jarocinie regulamin o utrzymaniu porządku i czystości, mówią jednoznacznie, że to właściciel nieruchomości ma zapewnić odpowiedni pojemnik na śmieci. Nie ma znaczenia, czy go kupi, wynajmie czy wydzierżawi. Ważne, by posesja była wyposażona w śmietnik. Zawierała to specyfikacja istotnych warunków zamówienia w przetargu, który w czerwcu wygrało konsorcjum Remondis-Eko-Eltrans. Sprawa od początku budziła wątpliwości. Jeden z oferentów pytał jarocińskich urzędników: „Na czym ma polegać zabezpieczenie właścicieli nieruchomości w pojemniki (...) ? Czy ma to się odbywać na zasadzie umowy pomiędzy firmą, a właścicielem nieruchomości (płatny najem czy dzierżawa pojemników, czy nieodpłatne korzystanie)?” Urzędnicy odpowiadali: „Wykonawca musi stworzyć możliwość zabezpieczenia właścicieli nieruchomości zamieszkających w pojemniki przystosowane do odbioru odpadów komunalnych (...) w formie nieodpłatnej.” Już w połowie czerwca do „Gazety” dzwoniło wielu mieszkańców gminy (większość klientów spółki ZGO Nova), którym zabrano kosze na śmieci. W kuliach rozmowach można było usłyszeć, że pośpiech jarocińskiej spółki nie wynikał z zapotrzebowania na obsługę innych gmin, gdzie wygrała przetargi, ale raczej z chęci utrudnienia władzom miasta wprowadzenia nowego systemu. W tym samym czasie w magistracie zapadła decyzja, by tym, którzy kosze nie posiadają, udostępnić kubły. Zając się miało tym konsorcjum Remondis-Eko-Eltrans. Warunkiem było złożenie wraz z deklaracją śmieciową odpowiedniego wniosku. Problem w tym, że ani w regulaminie utrzymania czystości, ani w ustawie nie ma takich wymogów. Dlatego część mieszkańców czuje się dzisiaj potraktowana niesprawiedliwie.

- Intencją gminy było bezpłatne udzielenie pojemników dla właścicieli nieruchomości, którzy ich nie posiadali lub nie zdołali przed 1 lipca 2013 roku wyposażyć nieruchomości w odpowiedni pojemnik na gromadzenie odpadów. Termin złożenia prawidłowo wypełnionej deklaracji wraz z ewentualnym wnioskiem na udzielenie

pojemnika upłynął w dniu 28 czerwca 2013 roku - tłumaczy Weronika Banaszak z Wydziału Nieruchomości, Planowania i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Jarocinie. - Konieczność złożenia wniosku wynikała z faktu, iż firma dostarczająca pojemniki musiała mieć informacje o ich ilości, pojemności

oraz adresie, na który ma zostać dowieziony pojemnik. Remondis - Eko-Eltrans dostarczyło mieszkańcom kosze, ale nie za darmo. Konsorcjum wystawiło rachunek za dzierżawę gminie - ponad 8 tys. zł miesięcznie. Opłata jest jednym z przedmiotów sporu, jaki gmina toczy z firmą wywozową (zobacz rozmowa).

Jeśli wbrew oczekiwaniom władz, samorząd go przegra, może się okazać, że miasto dołoży do systemu na przestrzeni dwóch lat ponad 200 tys. zł. A skąd weźmie pieniądze? Pewnie z opłat od wszystkich mieszkańców.

BARTEK NAWROCKI

b.nawrocki@jarocinska.pl

Od dwóch tygodni działa nowy system odbierania odpadów, a tymczasem wielu mieszkańców wciąż dzwoni do nas i twierdzi, że jedni dostali kosze za darmo, a drudzy nie.

Prosiłbym bardzo życzliwie wszystkich kierować do Urzędu Miejskiego i tam otrzymają kompleksowe informacje, bo my to wyjaśnialiśmy niejednokrotnie i nie wiem, czy mam to jeszcze raz powtarzać. (...) My już dwa razy odpowiadaliśmy na państwa pytania w sprawie pojemników - powtarzam: intencją zamawiającego było to, aby wyposażyć właścicieli nieruchomości w pojemniki, ale tylko tych, którzy kosza nie posiadają...

Chwileczkę...

Mówiłem jeszcze o jednym elemencie, również na posiedzeniu rady miejskiej, który komplikuje całą sprawę. Mamy spór z firmą Remondis nawet co do dostarczania tych pojemników na podstawie wniosków od mieszkańców. Ta sytuacja jest rzeczywiście skomplikowana, ten spór będzie rozstrzygany. Załatwienie sprawy w sensie ugodowym nie udało się - każdy stoi przy swoich racjach. Remondis twierdzi, że stwarza możliwość wyposażenia w pojemniki na zasadach odpłatnej dzierżawy bądź zakupu. My jako gmina stoimy na straży zapisów specyfikacji przetargu i mówimy, że chcemy udzielić mieszkańcom na pewien czas pojemniki, tym którzy zgłosili się do urzędu i w odpowiednim czasie wniosek złożyli. Mam nadzieję, że ten konflikt uda mi się rozstrzygnąć na korzyść gminy.

A pana zdaniem?

Moje jest jednoznaczne - powtarzam po raz dziesiąty, iż oferent ma wyposażyć właścicieli nieruchomości w pojemniki - udzielić na okres trwania umowy, ale tylko tym, którzy tych pojemników nie posiadają i złożą stosowny wniosek.

Tego w specyfikacji przetargu, który wygrał Remondis, nie ma.

Taka była intencja zamawiającego i o tym informowaliśmy. Warunki przetargu nie precyzują relacji gmina - mieszkaniacze tylko gmina - firma wywozowa.

Coś jednak nie zostało dopowiedziane, bo jest spór, a mieszkańcy mają uzasadnione pretensje.

Moją intencją nie było wyposażanie 10 tys. nierucho-

Mówiłem 10 razy

Rozmowa

z **MIKOŁAJEM KOSTKĄ**,
wiceburmistrzem Jarocina



mości w pojemniki, ponieważ szacunkowo ta usługa odbioru odpadów kosztowałaby około 5,5 mln zł, a nie 3 mln zł. To jest jasna sytuacja. Mówiłem o tym na spotkaniach sołeckich, osiedlowych i pojawiała się to w naszych komunikatach do mieszkańców. Informowaliśmy, że należy złożyć stosowny wniosek na pojemnik, który zostanie tylko i wyłącznie udostępniony. Dzisiaj mieszkańcy, którzy nie dostali pojemników uważają, że im się one należą. Nie. Taka nie była intencja gminy. My chcieliśmy jedynie, by firma udzieliła pojemniki tym, którzy ich nie mieli, bo nie zdążyli zakupić, bo ich nie było stać albo zaniechali. Docelowo każdy sam musi się wyposażyć w pojemnik.

Kto zapłacił za kosze dostarczone tym właścicielom, którzy złożyli wnioski do 28 czerwca?

Jest podpisana umowa najmu na razie na 2 miesiące i gmina zapłaci za to 19 tys. zł brutto. Ale to też jest przedmiotem tego sporu, o którym mówiłem. Nam chodziło o to, żeby 1 lipca ten system ruszył, żeby firma zaczęła odbierać odpady i pomimo tych sporów, to było najważniejsze. Podjąłem decyzję o podpisaniu umowy, bo nie było innej możliwości prawnej.

Uważa pan, że pan i podlegli panu urzędnicy zrobili w tej sprawie wszystko prawidłowo?

Gdy się nie podejmuje odważnych wyzwań, to nie ma problemów. Mogliśmy dać jednoznaczny komunikat, że każdy ma mieć pojemnik i sprawa byłaby zamknięta. Postąpiliśmy inaczej, a o to prosili nas mieszkańcy, chcieliśmy wyjść naprzeciw, podjęliśmy decyzję...

Chyba nie do końca zgodną z regulaminem utrzymania porządku i czystości w gminie.

Nie, bo ustawa też jest niespójna. Trudno sporządzić inny regulamin. Ja też wszystkich zapisów nie pilnowałem. Rady prawni analizowali to i ten obowiązek jest przeniesiony na właściciela i trudno było to rozwiązać inaczej, nie narażając się na zakwestionowanie np. przez nadzór prawny. Gmina nie może wyręczać właścicieli posesji, bo zabraniają tego przepisy, a poza tym, byłoby to zbyt kosztowne. Kruszmy kopię o ten element, ale z drugiej strony mamy mieszkańców, którzy mają pojemniki i mieliby dostać drugi kosz.

Pytał

BARTEK NAWROCKI

Nie zapłaciłeś za śmieci? Termin już minął

W ubiegłym tygodniu w większości naszych gmin minęły terminy pierwszej opłaty za śmieci wg nowego systemu. Wyjątkiem jest Żerków, gdzie właściciele posesji mają jeszcze miesiąc na uregulowanie należności. Czy mieszkańcy płacą na czas? - Obecnie trwa księgowanie wpłat. Odpowiedzi udzielimy, jak tylko będziemy po-

siadali szczegółowe dane - odpowiada Ewelina Bartkowiak z jarocińskiego magistratu. Kobięscy urzędnicy też jeszcze nie policzyli, ile pieniędzy z tytułu opłaty śmieciowej wpłynęło na konto gminy. O tym, że z regulowaniem zobowiązań, które weszły w życie od początku miesiąca, nie jest najlepiej, świadczy komuni-

kat Urzędu Gminy w Nowym Mieście: „Wpłaty dokonywać należy bez wzwania w kasie urzędu, w banku lub drogą elektroniczną”.

Właściciele nieruchomości, którzy nie zapłacą za odbiór odpadów, muszą liczyć się z decyzją administracyjną władz gminy i ustawowymi odsetkami. (nba)

► JAROCIN

Termin minął 15 lipca

► ŻERKÓW

15 sierpnia (za lipiec i sierpień)

► KOTLIN

Termin minął 15 lipca 2013 r. (za okres od 1 lipca do 31 sierpnia)

► JARACZEWO

Termin minął 15 lipca

► NOWE MIASTO

Termin minął 15 lipca

SPROSTOWANIE

Do artykułu „Nie było pełnej zgody na droższą wodę i ścieki” z 29. nr „Gazety Jarocińskiej” wkradł się błąd. Przeciwna podwyżce opłat za wodę i ścieki była Maria Sołtysiak, a nie Janusz Szóstek - jak napisaliśmy.

ANNA KONIECZNA



27

TABLICZEK zachęcających właścicieli psów do sprzątania po swoich pupilach pojawiło się na terenie Jarocina. - Znaki zostały umieszczone w miejscach, gdzie spaceruje wielu właścicieli psów ze swymi czworonożnymi ulubieńcami - m. in. w parku miejskim, Parku Zwycięstwa, na placu Klinkowskiego, na ul. Wyszyńskiego, Kościelnej czy na skwerze przy rzeźbie glana - informuje Ewelina Bartkowiak z Biura Promocji Gminy Jarocin. Jak donosi magistrat, tabliczki to pierwszy etap gminnej akcji edukacyjnej. Wkrótce do właścicieli psów trafić mają ulotki z podstawowymi informacjami o zagrożeniach, jakie niesie za sobą brak sprzątania odchodów po psach. Urzędnicy przypominają, że psie ekskrementy mogą być źródłem wielu odzwierzęcych chorób, a za ich niesprzątanie właścicielowi czworonoga grozi mandat w wysokości od 20 do 500 zł.

(nba)

► INTERWENCJA

Kilka kostek to nie jest żaden problem

Do naszej redakcji zadzwoniła mieszkanka Chrzana. - Parę lat temu ułożyli przed moim domem chodnik z kostki i on mi się rozwał. To jest droga powiatowa. Mieszkam przy ul. Długiej - tłumaczyła. - Już tyle razy zgłaszałam to na Zaciszną (siedziba Zarządu Dróg Powiatowych w Jarocinie - przyp. red.), ale nikt nawet nie przyjechał tego obejrzeć, nie mówiąc już o tym, żeby to naprawić. Ja sama przecież tego nie zrobię, ani mój mąż też, bo nie mamy o tym zielonego pojęcia - stwierdziła kobieta. - Nasz dom jest z 1903 roku. Kiedyś nie było asfaltu ani chodnika. Teraz to wszystko

pobudowali i ten dom jest niżej niż nawierzchnia tej kostki. Woda stoi w ogródku i może to wszystko podmywa - dodała.

Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Jarocinie Marian Kaczmarek twierdzi, że był w Chrzanie i obejrzał chodnik przy ul. Długiej. - Ja myślałem, że tam rzeczywiście coś poważnego się stało, a okazuje się, że kilka kostek wyleciało. To nie jest żaden problem. Niczym to nie grozi. Myślę, że może ktoś weździe coś cięższym i tak się stało - mówi Kaczmarek. - Nasi ludzie przy okazji, jak tam będą, to naprawią, ale specjalnie nikt tam nie pojedzie - zapowiada.

(ann)

► NOWE MIASTO/ŻERKÓW

Ziemia agencji do wzięcia

Agencja Nieruchomości Rolnych Oddział Terenowy w Poznaniu zamierza wydźwierać część gruntów zlikwidowanego PGR-u w Chociczy. Ponad 216 ha położonych jest w Dębnie (gm. Nowe Miasto), a niecałe 12 ha znajduje się w Chrzanie (gm. Żerków). Agencja chce oddać pola w dzierżawę na rok. Po tym czasie ziemia zostanie wystawiona na sprzedaż. - Zamierzamy te grunty sprzedać, ale ponieważ pewne rzeczy są jeszcze nieuregulowane, to żeby nie leżały odłogiem, chcemy je wydźwierać rolnikom - wyjaśnia pracownica agencji.

Pola w Dębnie i Chrzanie wchodzi w skład 460 hektarów, które ANR wydzieli z Gospodarstwa Rolnego Skarbu Państwa w Sycowie i do końca 2015 r. wystawi na sprzedaż.

(ann)

Szczegółowe informacje na temat dzierżawy gruntów można uzyskać w Zamiejscowej Sekcji Gospodarowania Zasobem w Przygodzicach (tel. (62) 737-96-13). Wykaz nieruchomości został wywieszony na tablicach ogłoszeń: ANR OT w Poznaniu, ZSGZ w Przygodzicach, urzędów w Nowym Mieście i Żerkowie oraz sołectw Dębno i Chrzan. Można je również znaleźć na stronach internetowych agencji i Urzędu Miasta i Gminy Żerków.

KOTLIN

Na dwie świetlice i Święto Pomidora

► Blisko 60 tys. zł pozyskała gmina Kotlin poprzez Stowarzyszenie Lider Zielonej Wielkopolski.



Darmową zupę pomidorową serwowano na ubiegłorocznym Święcie Pomidora

Pieniądze z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich dostał Kotlin na trzy przedsięwzięcia. Dwa projekty obejmują remont świetlic wiejskich. Budynek w Racendowie będzie miał odnowioną elewację zewnętrzną i nową podbitkę sufitową. Zaplanowano również modernizację wewnątrz obiektu.

Przebudowę zaplecza sanitarno-socjalnego przewidziano w Kurcewie. Oprócz tego odnowiona zostanie elewacja budynku i wymieniony dach.

19.817,60 zł otrzymała gmina na organizację Święta Pomidora. Druga edycja imprezy odbędzie się 31 sierpnia.

(era)

ILE TO KOSZTUJE?

	Koszt zadania	Pozyskana kwota
• Kurcew	21.870,88 zł	17.496,69 zł
• Racendów	28.302,08 zł	22.641,65 zł
• Święto Pomidora	24.772,01 zł	19.817,60 zł

„Dwójka” zmienia wygląd na wejściu

W Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Jarocinie trwają intensywne prace remontowe. Robotnicy kują, burzą i gipsują.

Większość robót wykonują pracownicy szkoły oraz uczniowie klas trzecich przy współpracy z Cechem Rzemiosł Różnych w Jarocinie w ramach egzaminu czeladniczego. Prace obejmują wymianę instalacji elektrycznej, gipsowanie i malowanie ścian. Montowany jest również sufit modułowy, układane płytki ceramiczne, montowane oświetlenie, drzwi i rolety.

Koszt remontu wynosi ok. 46 tys. zł. Na tę kwotę składa się 17 tys. zł z budżetu szkoły, tyle samo z powiatu oraz 12 tys. zł z konta rady rodziców.

Oprac. (ann)



Kiedy wszystko będzie gotowe, wizytówka szkoły - hol główny, zupełnie zmieni wygląd

Fot. ZSP nr 2

► JARACZEWO

Za dwa tygodnie szkoła jak nowa



Fot. Piotr Ignasiak

Do 9 sierpnia ma się zakończyć remont budynku szkoły podstawowej w Goli. Do ogłoszonego przez urząd gminy przetargu stanęła tylko jedna

firma - P.P.H.U. Roguszka z Jaraczewa. Wykonane zostaną roboty za niecałe 74 tys. zł.

Zakres prac jest szeroki, obejmuje

m.in. wymianę instalacji elektrycznej, wodno-kanalizacyjnej oraz sanitarnej, remont podłóg i ścian, a także montaż centralnego ogrzewania.

(igi)

► ŚLAMAZARNIE POSUWAJĄ SIĘ PRACE PRZY UKŁADANIU RUR W WOLI KSIĄŻĘCEJ

Czy można jeszcze wolniej robić kanalizację?

► Wójt gminy Kotlin rozważa wypowiedzenie umowy firmie budującej kanalizację w Woli Książęcej. Powód? Prace idą opornie. W jego opinii inwestycja nie zakończy się w połowie października, tak jak przewiduje to podpisany kontrakt. W ubiegłym tygodniu spółka przerwała roboty z powodu... złych warunków atmosferycznych.

Opóźnienia w budowie kanalizacji radni sygnalizowali na sesjach. Dwukrotnie sprawę poruszał radny Stefan Taczała. - Jak oni zatrzymali się koło tego Pery, to nie wiem, czy im obiad daje, bo nie mogą ruszyć z miejsca. Kto naprawi ten asfalt? Tam są takie wyrwy. Nie wiem, nie idzie wyciąć i dopiero kopać? - pytał na czerwcowej sesji radny Stefan Taczała. Jednocześnie chciał wiedzieć, kiedy ma zakończyć się inwestycja. Opinie radnego potwierdzają mieszkańcy wioski. - Oni to robią tak wolno, że wolniej już chyba nie można. W życiu nie zdąży do października - mówi jedna z przypadkowo spotkanych mieszkanki.

Przetarg na realizację zadania wygrała Firma Instalacyjno-Budowlana Wirax s. j. z Kalisza. Budowa kanalizacji w Woli Książęcej rozpoczęła się w październiku ubiegłego roku. Zgodnie z umową termin zakończenia upływa 15 października. Do tej pory wykonano 30% zaplanowanych robót, a według harmonogramu powinno być około 70%. Gmina zapłaciła wykonawcy za dotychczasowe prace 655.892,49 zł.

Największa tegoroczna inwestycja w gminie Kotlin spędza sen z powiek wójtowi Mirosławowi Paterczykowi. Uważa, że budowa sieci nie zakończy się w przewidzianym terminie. Zapewnia, że kilka razy rozmawiał z wykonawcą, aby przyspieszył prace. Prezes kaliskiej firmy miał deklarować, że w Woli Książęcej pojawi się więcej ekip budowlanych i tym samym roboty zostaną nadgonione. Ostatnia rada budowy odbyła się 9 lipca. Wykonawca oświadczył na niej, że nadrobi zaległości. - Od tego czasu na budowie nic się nie zmieniło. Stanowczo zaakcentowałem, że tak dalej nie mogą przebiegać prace. Jeżeli ta sytuacja nie poprawi się, to rozwa-



15 firm wystartowało w rozpisany przez wójta Kotlina przetargu na budowę kanalizacji w Woli Książęcej. Firma Wirax zaproponowała cenę **3.393.057,05 zł**, a najdroższa oferta opowiadała na kwotę **6.029.826,92 zł**. Większość przedsiębiorstw wykonanie zadania wyceniło na ponad 4 mln zł.

CO POZOSTAŁO JESZCZE DO WYKONANIA?

8.450 m sieci, 7 przepompowni, oczyszczalnia wód deszczowych i prace odtworzeniowe

7 tys. zł kary za każdy dzień opóźnienia przewiduje umowa podpisana pomiędzy kaliską firmą a gminą Kotlin

11 rad budowy odbyło się w czasie trwania prac

MICHAŁ URBANIAK
sekretarz gminy
Kotlin



Nie akceptujemy przyczyny przerwania prac. O naszym stanowisku poinformowaliśmy pisemnie firmę Wirax. W minionym tygodniu nie padał deszcz, a termometry wskazywały plus 25 stopni.

zam wypowiedzenie umowy i ogłoszenie kolejnego przetargu. Nie będę czekał, aż wykonawca laskawie wywiąże się z umowy, bo firma zobowiązała się zrealizować zlecenie. Być może przeleżyła swoje możliwości co do szans realizacji inwestycji - denerwuje się wójt. I szybko dodaje: - Czekam do następnej rady budowy i nie będę miał skrupułów, bo firmie dałem dużo czasu na realizację zamówienia i wykazałem się wyrozumiałością - podkreśla Paterczyk.

Prezes Wiraxu Stanisław Biłat powiedział „Gazecie”, że przystąpią w przyszłym tygodniu do intensywniejszych prac. Z czego wynikają opóźnienia? - Z określonych trudności. Nie potrafię tak odpowiedzieć w tym momencie. To nie jest tak, że coś po-

17 lipca firma Wirax wysłała pismo do Urzędu Gminy w Kotlinie, w którym poinformowała, że zeszła z placu budowy na okres od 15 lipca do 19 lipca. Przestój na budowie tłumaczy złymi warunkami atmosferycznymi oraz bardzo dużymi opadami deszczu.

wiem pani przez telefon i już wszystko będzie wiadomo. To jest dość mocno złożona sprawa - odpowiada szef kaliskiej firmy. W dalszej części rozmowy prosi o przesłanie pytań na piśmie. W odpowiedzi otrzymaliśmy oświadczenie, że spółka „wszelkich informacji dotyczących realizacji kontraktu związanego z budową kanalizacji udziela wyłącznie wójtowi lub upoważnionym pracownikom gminy i nie będzie ujawniać szczegółów dotyczących samej umowy, jak i jej wykonywania podmiotom innym niż inwestor”. Pod pismem podpisał się Marcin Janus, koordynator projektu.

Neooficjalnie mówi się, że powodem opóźnień mają być problemy finansowe wykonawcy. Ma nie płacić na czas pracownikom, ma nie mieć

pieniędzy na zakup paliwa i odpowiedniej ilości sprzętu. Spółka nie odniosła się do tych kwestii w pytaniach zadanych przez redakcję „Gazety”.

Firma Instalacyjno-Budowlana Wirax wykonywała trzy lata temu kanalizację w Magnuszewicach. - Inwestycja miała się zakończyć w listopadzie 2010 roku. Stanowisko objąłem 13 grudnia, a budowa nie była jeszcze zrealizowana. Było wiele nieprawidłowości i nieścisłości w procesie oddania dokumentacji. Porządkowanie spraw związanych z zadaniem zakończyło się w czerwcu 2011 r. - przypomina wójt. Nie ukrywa, że szukał sposobu, aby kaliską spółkę wykluczyć z postępowania przetargowego, ale spełniała wszystkie wymagania określone w specyfikacji. (era)

► KOTLIN

Przetarg na trzy drogi rolnicze

Wójt gminy Kotlin ogłosił przetarg na przebudowę dróg transportu rolniczego w Wilczy, Racendowie i ul. Cichej w Kotlinie. Samorząd na ich utwardzenie tłuczniem pozyskał 396.500 zł Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu.

Firmy mogą składać swoje oferty do 22 sierpnia. W późniejszym terminie samorząd rozpisze przetarg na remont drogi Orpische-

wek - Lutynia. Gmina pozyskała na utwardzenie dojazdów do pól więcej pieniędzy niż wnioskowała. - Niewykluczone, że na którychś z krótszych odcinków zostanie położony asfalt, a najkrótszym jest ul. Cicha w Kotlinie. Wszystkie inne drogi mają prawie po jednym kilometrze i to jest koszt od 300 do 500 tys. zł - mówi wójt Mirosław Paterczyk.

(era)

Wybory w cechu

Jacek Dutkiewicz ponownie został starszym Cechu Rzemiosł Różnych w Jarocinie. Oprócz niego w skład zarządu weszli Józef Robak, Stanisław Merklinger, Marek Nowak, Roman Łukaszewski, Jan Wałkowski, Leszek Matela.

Głównym zadaniem cechu jest promocja kształcenia zawodowego wśród młodzieży oraz nadzór pedagogiczny nad przebiegiem kształcenia w zakładach rzemieślniczych. W jarocińskim cechu zrzeszonych jest 218 mikro i małych przedsiębiorców, prowadzących zakłady rzemieślnicze, gastronomiczne oraz handlowe.

Oprac. (era)



Bezpłatne seminarium w jarocińskim starostwie

Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich w Jarocinie jest organizatorem bezpłatnego seminarium „Ekonomia społeczna w praktyce”. Odbędzie się ono we wtorek - 30 lipca w jarocińskim starostwie.

Program obejmuje praktyczne aspekty tworzenia i funkcjonowania podmiotów ekonomii społecznej - w szczególności spółdzielni socjalnych i centrów integracji społecznej. Uczestnicy spotkania zapoznają się z projektem „Centrum Ekonomii Społecznej”, realizowanym przez poznańską fundację „Barka”. Omówione zostaną także warunki wsparcia nowo powstających spółdzielni socjalnych w ramach projektu „Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej w subregionie kaliskim”.

Seminarium skierowane jest między innymi do samorządów terytorialnych i podległych im jednostek, organizacji pozarządowych, ośrodków pomocy społecznej, centrów pomocy rodzinie, projektodawców Europejskiego Funduszu Społecznego z gmin wiejskich, wiejsko-miejskich i miast do 25 tys. mieszkańców oraz podmiotów realizujących projekty na rzecz osób niepełnosprawnych.

Zgłoszenia na seminarium przyjmowane są do 29 lipca - telefonicznie pod numerami (62) 740-79-56, (62) 747-81-83 lub na adres email: jarocinwrpo@wielkopolskie.pl. (ann)

Firma od śmieci, jak d... od srania



Mieszkańcy Jarocina cały czas zgłaszają do naszej redakcji problemy ze śmieciami - jedni z ich odbiorem, inni z brakiem pojemników do ich składowania

► POWIAT

RIO: Komisja rewizyjna nie miała racji

Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej oddaliło odwołanie komisji rewizyjnej Rady Powiatu Jarocińskiego.

Wszystko zaczęło się od negatywnej opinii, jaką rewizyjna wydała o wykonaniu ubiegłorocznego budżetu powiatu i w związku z tym złożyła wniosek o nieudzielenie zarządowi powiatu absolutorium. Regionalna Izba Obrachunkowa orzekła, że wniosek jest bezzasadny. Jednak powiatowa komisja odwołała się od tego werdyktu.

Izba oddaliła to odwołanie. Podtrzymała tym samym swoją wcześniejszą opinię, że komisja rewizyjna nie miała racji formułując wniosek o nieudzielenie absolutorium. Uznała również, że komisji nie przysługuje prawo wniesienia odwołań od opinii składu orzekającego RIO.

Decyzja jest ostateczna i nie przysługuje na nią skarga do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. (ann)

- Jeszcze dobrze nie zaczęłam rozmowy, a pani z firmy Eltrans mówi mi, że jeśli mi się coś nie podoba, to mam zadzwonić do „Gazety” - mówi oburzony mieszkaniec Jarocina. Twierdzi, że Eltrans, który jest odpowiedzialny za odbiór śmieci z kamienicy, w której mieszka, nie dostarczył pojemników, ani worków do segregacji. - Ja jej na to, że nie chcę przez „Gazetę” rozmawiać o tym, jakie są ich obowiązki, bo to nie gazeta ma mi zapewnić odbiór śmieci. Ale powiedziałam jej, że skoro tak chce, to zadzwonię - dodaje jarocinianin. Twierdzi, że pracownica firmy tłumaczyła, że być może worków nie zostawiono, ponieważ nikogo nie było w domu. - Jeżeli ja pracuję poza Jarocinem i nie mam szans, żeby tu siedzieć i warować, kiedy oni przyjadą, to co ma zrobić? Wystarczy chyba trochę dobrej woli, żeby te worki zostawić - choćby u sąsiada. Gdyby firma działała profesjonalnie, to wydaje mi się, że nie byłoby problemu - uważa mężczyzna. - Widzę, że dzisiaj odbierają z naszej ulicy plastiki, a my nawet nie mamy w co je zbierać - dodaje. - Poza tym jest już wyznaczony pierwszy termin płatności za śmieci. A za co my mamy płacić, jeśli niczego jeszcze od nas nie odebrali? - zastanawia się mieszkaniec kamienicy.

Współwłaścicielka firmy Eko Eltrans Elżbieta Rybka wyjaśnia, że zasady zaopatrywania się w pojemniki i worki do segregacji śmieci zależą przede wszystkim od uregulowań własnościowych danej nieruchomości. - Wszystko zależy od tego, do kogo należy kamienica. Czy jest własnością prywatną, należy do TBS-u, do zrzeszenia, czy może jest tam wspólnota. Możliwości jest wiele - mówi Elżbieta Rybka. - Jeśli ktoś do nas dzwoni z jakimś problemem, to podstawowe pytanie z naszej strony - czy złożył wniosek do gminy o pojemnik - tam był chyba termin do 28 czerwca. Jeśli tak i jeśli jest na liście, to my mu ten pojemnik zawożymy. Ale z kolei, jeśli nie ma go w domu, to nie możemy zostawić tego pojemnika, bo musimy mieć potwierdzenie odbioru. W przypadku, kiedy wniosek nie został złożony, to trzeba się zaopatrzyć w pojemnik we własnym zakresie - dodaje współwłaścicielka Eko Eltransu. Zapewnia też, że z zaopatrzeniem w worki do segregacji nie ma problemu. - Jeśli nawet te worki nie trafiły do mieszkańców, to można do nas przyjść i my je wydajemy - informuje.

Elżbieta Rybka twierdzi, że osoby, które dzwonią do firmy, bywają bardzo agresywne. - Nie bardzo można im cokolwiek wytłuma-

czyć. Albo rzucają słuchawką. Albo mówią, że jesteście od tego, jak d... od srania. Trudno się z takimi klientami rozmawia - przyznaje współwłaścicielka Eko Eltransu. - Początki zawsze są trudne. Ale wszyscy wiedzieli od dawna, że na początku lipca będą zmiany i można się było do tego przygotować. A my lubimy adrenalinę i dlatego robimy wszystko na ostatnią chwilę. A to jest cała gmina, cały Jarocin i trudno wszystkim dogodzić. Czasem ludzie sami robią sobie na złość. Sąsiedzi sąsiada nie lubi, więc mu worki podbierze. I tak to wygląda - tłumaczy.

Współwłaścicielka Eko Eltransu skontaktowała się za pośrednictwem naszej redakcji z mieszkańcem kamienicy w Jarocinie. - Pojemnik mam już na miejscu - poinformował zadowolony mężczyzna. - Pani nawet prywatnym samochodem go przywiozła i przeproszała. Dziękuję za interwencję. Okazało się, że problem nie był w tym, że nikogo nie zastali w domu, ale że nie mieli pojemników 240-litrowych - a taki był nam potrzebny. Dogadaliśmy się, że na czas przejściowy zostawią nam 120-litrowy, a kiedy będą większe, dostarczą nam właściwy - dodał.

ANNA KONIECZNA

a.konieczna@jarocinska.pl

Z ŻYCIA WZIĘTE



ANNA MALINOWSKI

Łaski bez, czyli o polowaniu na śmietnik

Temat kapryśnej pogody przebity został dyskusją nad reformą śmieciową. Gdzie, co wrzucić, a jak wrzucić to, czy odbiór punktualnie, ile zapłacić a jak zapłacić, to czy aby nie za dużo? Pytanie goniło pytanie. Krok po kroku wyjaśniały się wątpliwości aż wreszcie wraz z kolorowymi workami na odpady segregowane znaleźliśmy na naszych posesjach informację o terminach odbioru śmieci. Gdy prześledziłam pismo, niby wszystko było jasne. Niepokój w mojej głowie zasiało tylko zdanie mówiące o tym, że pojemnik należy danego dnia wystawić do godz. 7.00 przed posesję... Co do godziny, to na pewno można się dopasować, ale hasło „wystawić” uświadomiło mi, że mój metalowy kubek nie da się tak łatwo wystawić i to ze względu na brak kółek. Można go, co najwyżej, zaturlać lub zataskać, ale nie, gdy jest pełen. Postanowiłam rozejrzeć się za nowym, choć na tym etapie

nie wiedziałam jeszcze, że rozglądanie przemieni się w polowanie.

Ponieważ firma Remondis, która wygrała przetarg ma swoją siedzibę nie w Jarocinie a w Jaraczewie, postanowiłam zacząć od mojej nowej - starej firmy wywozowej, współpracującej z Remondis, czyli od Eko-Eltrans. Na podwórzu niby pojemników było wiele, ale wszystkie sprzedane. Spytałam zatem, czy mogę do czasu załatwienia kubła z kółkami liczyć na pomoc w dźwiganiu blaszanego, bezkołowego i ciężkiego pojemnika z posesji, ale usłyszałam, że ta usługa skończyła się i że moim obowiązkiem jest wystawienie kubła we własnym zakresie. Przedstawiono mi alternatywę wydzierżawienia pojemnika od firmy za 3,75 miesięcznie lub 42,80 rocznie. Hm, to było mi trochę drogo, bo nowy pojemnik miał kosztować 150,99 ale sąsiadka chwaliła się, że miała szczęście odkupić swój stary od ZGO-Nova za 30,00

zł. Postanowiłam więc spróbować szczęścia i ja we wspomnianej firmie. Szczęścia jednak nie miałam, ale dostałam za to numer telefonu i mogłam zadzwonić za kilka dni, aby dowiedzieć się, czy w sprawie szczęścia (mojego i wielu innych nieszczęśliwych) coś się zmieniło na lepsze. Wychodząc, usłyszałam od współ-petenta, że w „Rolniku” widział ostatnio obiekt moich poszukiwań, więc czym prędzej pojechałam pod wskazany adres.

W sklepie o atmosferze rolniczej i pamiętającym czasy PRL-u nie było żadnego klienta ani też śmietnika. Tak jak poinformował mnie sprzedawca, dostawy spodziewano się za dwa dni w godzinach popołudniowych, więc doradzono mi, że dobrze byłoby przyjść odpowiednio wcześniej, aby załapać się na chodliwy towar. Matko, jak w komunie! Brakuje tylko komitetu kolejowego, pomyślałam i postanowiłam wrócić do domu na kawę, aby wypraco-

wać plan dalszych śmietnikowych poszukiwań.

Charczeniu automatu i kofeinowemu aromatu zawtórował sygnał telefonu komórkowego. To była znajoma, która chciała spytać, czy nie potrzebuję śmietnika, bo następnego dnia wybiera się z mężem do Poznania, a tam w ofercie jednego ze sklepów są pojemniki za 139,99 zł i to, czy przywieźą jedną, czy cztery sztuki (sąsiedzi też prosili o zakup), nie sprawia im różnicy. Czy nie chciałam? Oczywiście, że chciałam! Szkoda tylko, że w efekcie końcowym pieniądze wywiezione zostały do stolicy naszego województwa a śmieci zostały u nas, o czym przypomina mi wyposażony w upragnione kółka, błyszczący nowością i soczysto zielony kubek z poznańskiego supermarketu. Wprawdzie wolałabym wydać pieniądze w Jarocinie, ale jeśli nie było ku temu warunków to, jak to mówiliśmy w dzieciństwie: Łaski bez!

► Z ZALANYMI ŁĄKAMI DO WOJEWODY, MARSZAŁKA I MINISTRA

100 hektarów pod wodą

- Wylewa się woda z Czarne Rowu i Kanału Obrzańskiego, bo nie były czyszczone już ze trzy lata i przepływ wody jest praktycznie żaden - diagnozuje Marian Grześkowiak, miejscowy radny. Na „moście szkolnym” w miniony czwartek zebrała się grupa ludzi.

- Chodź pan, zobaczysz. Tam jest posieczona łąka i widać bardzo dobrze, tyle wody tam jest - pokazuje jeden z rolników, sięgając dłonią do tydki. Rzeczywiście, wskazany przez niego teren jest mocno nasiąknięty i traktor nie byłby w stanie po nim przejechać.

Kto ubezpieczy mokrą łąkę?

Jak zapewnia radny Grześkowiak, kilka razy interweniował w jarocińskim biurze Wielkopolskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych, któremu podlegają Czarny Rów oraz Kanał Obrzański. - Kierownik się mnie pytał, czy rolnicy mają ubezpieczone. A kto mokrą łąkę ci ubezpieczy? A jak już, to za ile? A co mają rolnicy z tym zrobić? To jest ze 100 hektarów łąk - szacuje Grześkowiak.

6 tys. zł strat z jednego hektara

Mieszkańcy zebrani na moście próbują szacować straty. - No liczymy 30 balotów z hektara. Balot to jest jakieś 300 - 350 kilogramów. To mamy trzy baloty na tonę. Balot 120 zł kosztuje, czyli tona siana ze 300 zł jest warta. No to razem 6 tys. zł strat z hektara wychodzi, bo przecież dwa razy w roku są sianokosy - wylicza jeden z rolników. - W ubiegłym roku nie było takiego problemu, bo nie spuścili wody z Parzęczewa ze zbiornika. A w tym roku puścili, jak zalało w Noskowie. Do tego są tu bobry i to wszystko jest niedrożne - ocenia jedna z kobiet.



Radny Marian Grześkowiak z Goli pokazuje zgniłą trawę na łąkach

Fot. Piotr Ignasiak

Sołtysi do marszałka, a urząd do wojewody

Pismo w tej sprawie zostało wysłane do marszałka województwa, Marka Woźniaka. Podpisali się pod nim poszkodowani rolnicy i sołtysi, m.in. Łobzowca, Łukaszewa, Łowęcic, Niedźwiad oraz z sąsiedniej gminy Książ Wlkp. - Przede wszystkim chodziło o pilne udrożnienie obu kanałów, żeby można było wjechać na łąki. Druga sprawa, że może jakaś rekompensata by się przydała. Pismo wysłaliśmy 5 lipca. Teraz jesteśmy w trakcie pisania bezpośredniego do ministra rolnictwa - mówi Bartosz Banaszak, sołtys Goli. Pismo, ale do wojewody, wystosował też urząd gminy.

Nie chcą powtórki z Noskowa

W sprawie nieczyszczonych cieków wodnych zadzwoniliśmy do kierownika jarocińskiego inspektoratu WZMiUW. - Nie jestem upoważniony do udzielania wywiadów. Proszę dzwonić do Ostrowa - uciął Wojciech Regulski.

Dzień po tym, jak byliśmy w Goli, zadzwonił do nas zastępca wójta. - Nie wiem, co powiedział radny Grześkowiak. Ale żeby nie było, że gmina nic z tym problemem nie robi - przestrzegali Stanisław Andrzejczak. - Wczoraj rozmawiałem z kierownikiem Regulskim, był też przedstawiciel z Ostrowa, pan Nowak. Uzyskałem informację, że ogłosili przetarg na wykaszanie Czarne Rowu i odmulenie Czarne Rowu 1a. To jest pewne. Nie chcemy, żeby powtórzyło się to, co w Noskowie - zapewnia wicewójt Jaraczewa. W czerwcu kilka mieszkań zostało tam podtopionych.

PIOTR IGNASIAK

p.ignasiak@jarocinska.pl

Starszy cechu uważa, że uczeń zblądził przez nadopiekuńczą matkę



Właściciel Zakładu Instalatorstwa Elektrycznego miał zlecać swoim uczniom prace niezwiązane z nauką zawodu. Kiedy praktykanci poskarżyli się „Gazecie”, zagroził, że rozwiąże z nimi umowę o praktyczną naukę zawodu. Ostatecznie jeden z młodocianych pracowników wypowiedział ją sam.

Chodzi o zakład Mariana Ostojkiego przy ul. Zagonowej w Jarocinie. O sprawie pisaliśmy w poprzednim numerze „Gazety” w artykule pt. „Zamiast uczyć się elektryki, pracują na budowie majstra”. Przyszli elektrycy twierdzili, że murowali ściany, kopali ogród, wrzucali węgiel albo cieli drewno. Dzień po publikacji młodociani pracownicy mieli usłyszeć od przedsiębiorcy, że rozwiązuje z nimi umowę o przygotowaniu zawodowym. - Przyjechaliśmy na praktyki. Weszliśmy na warsztat. Pan Ostojski wyszedł z domu z „Gazetą”. Rzucił ją na stół i powiedział: „Co jest? Wam nic się nie podoba. Nie ma pracy, a ja was ulgowo traktuję”. Dał nam umowy i kartki, na których mieliśmy wypisać, co nam się nie odpowiada i napisać wypowiedzenie

- relacjonuje Dawid Grzelak, uczeń klasy II Zespołu Szkół Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Jarocinie. Praktykanci odmówili napisania wypowiedzenia. - Szef powiedział nam, że mamy iść na urlop, na koniec miesiąca przyjąć wypłatę, a jak urlop się skończy, to dostaniemy wypowiedzenia - opisuje Dawid. Identyfikację rozmowę z pracodawcą przedstawia jeszcze jeden uczeń.

Dwa dni później Cech Rzemiosł Różnych zorganizował spotkanie z przedsiębiorcą, uczniami i ich rodzicami. Przyszło trzech z pięciu młodocianych pracowników. Według starszego cechu najmłodszy z nich nie potrafił jednoznacznie określić, czy odpowiadają mu praktyki w zakładzie na ul. Zagonowej. Matka kolejnego ucznia miała wychwalać współpracę z firmą Mariana Ostojkiego. Zastrzeżenia zgłaszał tylko Dawid Grzelak. - Pomimo że umowa trwa trzy lata, to można ją przerwać. Doprowadziliśmy do tego, że wypowiedział umowę o pracę, a cech zadeklarował, że pomoże mu poszukać zakładu, gdzie będzie mógł

kontynuować naukę zawodu. W mojej opinii ten uczeń zblądził na życzenie matki, która jest nadopiekuńcza - mówi Jacek Dutkiewicz. Zaznacza, że właściciel zakładu z Zagonowej szkolenia młodocianych pracowników prowadzi od 30 lat i nigdy nie było do niego zastrzeżeń, a wyuczył już około 50 uczniów. Szef rzemieślników nie słyszał, aby przedsiębiorca po publikacji tekstu chciał rozwiązać umowę ze wszystkimi praktykantami.

Dawid Grzelak wypowiedział umowę o praktyczną naukę zawodu, bo, jak twierdzi jego matka, nie widzi już możliwości współpracy z pracodawcą. - Upubliczniając te sprawy zależało mi tylko na tym, aby ktoś zainteresował się tym, jak wyglądają praktyki. Nie może tak być, że młodzi ludzie nie nauczą się zawodu - uważa Ewa Grzelak.

Marian Ostojski nie chciał rozmawiać z „Gazetą”. - Nie chcę mieć z panią żadnych kontaktów. Dziękuję. Do widzenia - wykrzyczał do słuchawki telefonu właściciel Zakładu Instalatorstwa Elektrycznego.

(era)

Afrykańska opalenizna burmistrza bez wąsa



Fot. Bartek Nawrocki

Skąd burmistrz Stanisław Martuzalski przywiózł taką opaleniznę? - Można i z Helu - odpowiada wymijająco burmistrz Jarocina, który tuż przed festiwalem był na dwutygodniowym urlopie. Radni opozycji spekulowali, że władarz Jarocina poleciał do Honolulu. Wielu twierdziło, że wzorem roku ubiegłego Martuzalski wybrał się wraz z rodziną do zaprzyjaźnionego Korkuteli. Jak udało nam się dowiedzieć nieoficjalnie, burmistrz był nie w Turcji, ale w Tunezji. Z Afryki wrócił nie tylko opalony, ale i bez wąsa. Czy bez zarostu wygląda lepiej? O tym można poczytać na portalu jarocinska.pl.

(nba)

ZATRZYMAJ SIĘ

Film
w ruinach
kościół

„Droga życia” - film fabularny wyprodukowany we współpracy hiszpańsko-amerykańskiej opowiadający o pielgrzymowaniu drogą św. Jakuba zostanie pokazany w niedzielę 28 lipca w ruinach kościoła Św. Ducha w Jarocinie. Przed seansem o swojej wędrówce do Santiago de Compostela opowie ksiądz prałat Dariusz Matusiak, proboszcz parafii św. Marcina.

Biletem wstępu na projekcję będą cegiełki w cenie 10 zł. Dochód z ich zostanie przeznaczony na przygotowanie projektu budowlanego renowacji ruin kościoła Św. Ducha. Ksiądz Matusiak jest kolejnym jarociniakiem, który wyruszył na „camino”, czyli na trasę samotnej pielgrzymki. Trzy lata temu Romuald Ratajczak przez niecały miesiąc pokonał 800 km z Saint Jean Pied de Port do Santiago de Compostela.

Pokaz odbędzie się trzy dni po liturgicznym wspomnieniu św. Jakuba. Niedzielny seans rozpocznie się o godz. 20.00. „Kino w ruinach” to wspólne przedsięwzięcie parafii pw. św. Marcina w Jarocinie i Stowarzyszenia Jarocin XXI. W razie deszczu prelekcja i seans odbędą się w kinie „Echo”. Również w niedzielę 28 lipca o godz. 13.30 w holu kina „Echo” zostanie otwarta wystawa zdjęć „Znaki Camino de Santiago” (Is)

Seans zainauguruje cykl wydarzeń, które mają na celu zdobycie środków na rewitalizację ruin kościoła Św. Ducha w Jarocinie. Świątynia została oddana do użytku w 1516 r. W pobliżu znajdował się również cmentarz. Obiekt spłonął prawdopodobnie w 1833 r. i od tego czasu pozostaje ruiną. Zachowały się mury obwodowe wraz z przyporami i ostrołukowymi otworami okiennymi. Raz w roku we wnętrzu odprawiane są msze św. odpustowe ku czci Świętego Ducha. Za trzy lata przypada 1050-lecie chrztu Polski i 500. rocznica wybudowania kościoła. Proboszcz już w maju wyraził nadzieję, aby renowację ruin udało się przeprowadzić i zakończyć na przestrzeni trzech lat dzieląc parafię od uroczystości jubileuszowych. Poprosił też o wsparcie - materialne i modlitwne.

ODESZLI OD NAS

MARIAN SKRZYPCZAK
- l. 88 (Parzęczew)
CZESŁAW BŁASZCZYK
- l. 75 (Jarocin)

STANISŁAW KLACZYŃSKI
- l. 81 (Hilarów)
PIOTR BINEK
- l. 73 (Jarocin)

KAZIMIERZ ZEIDLER
- l. 70 (Dobieszczyzna)
URSZULA KOLIŃSKA
- l. 57 (Jarocin)

HELENA KOWALSKA
- l. 84 (Jarocin)
MARIANNA MICHNIEWSKA
- l. 89 (Cielcza)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia



Koncert i wystawa na rocznicę beatyfikacji

W 14. rocznicę wyniesienia na ołtarze przez papieża Jana Pawła II 108 męczenników z czasów II wojny światowej w kościele w Cerekwicy Starej została odprawiona przez księdza proboszcza Wojciecha Szymczaka msza św. dziękczynna za dar życia błogosławionego brata Grzegorza Bolesława Frąckowiaka. W tym roku, w maju przypadła 70.

rocznica śmierci pochodzącego z Łowicę werbisty. O tych faktach przypomina tablica umieszczona w świątyni nad chrzcielnicą, przy której przyszedł zakonnik został przyjęty do wspólnoty Kościoła. Liturgię mszy św. dziękczynnej ubogacił swoim śpiewem chór kościelny „Dolorosa” z parafii Matki Bożej Bolesnej w Poznaniu, do którego należy Witold

Frąckowiak. Krewny błogosławionego przygotował małą wystawę poświęconą postaci męczennika straconego w Dreźnie. Dobra akustyka kościoła w Cerekwicy zadziwiła nawet samych chórzystów. Wizyta śpiewaków zakończyła się poczęstunkiem przygotowanym przez cerekwickich parafian. (Is)

„Pozostaniesz na zawsze w sercach tych, którzy bardzo Cię kochali.”

Serdeczne podziękowania krewnym, sąsiadom, delegacjom, księżom z parafii Chrystusa Króla, dr. Andrzejczakowi, dr. Obiegłej, zespołowi karetki „S”, pielęgniarce z SOR i Oddziału Wewnętrznego, firmie pogrzebowej B. W. Paul oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w ceremonii pogrzebowej, za okazane uczucie, modlitwę, za zakupione intencje mszalne, ofiarowane wieńce i kwiaty oraz odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku naszej ukochanej mamy, teściowej, babci i prababci

ś. † p.

HELENY KOWALSKIEJ

składa
córką z mężem i rodziną

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych.”

Wszystkim, którzy byli z nami w najtrudniejszych chwilach, dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca, duchowego wsparcia, życzliwości oraz tym, którzy brali udział w modlitwach różańcowych, we mszy św. i ceremonii pogrzebowej, za okazaną pamięć, złożone kondolencje, wieńce, kwiaty, za zamówione msze św. i towarzyszenie w ostatniej drodze kochanego męża, ojca, teścia i dziadka

ś. † p.

CZESŁAWA BŁASZCZYKA

składa
żoną z dziećmi

Święcenie pojazdów w dwie niedziele

W czwartek 25 lipca w Kościele katolickim obchodzone jest liturgiczne wspomnienie św. Krzysztofa - patrona kierowców. W parafiach święcenie pojazdów odbywa się w jedną z dwóch kolejnych niedziel przypadających w trakcie trwania 14. Ogólnopolskiego Tygodnia św. Krzysztofa, obchodzonego pod hasłem: „Z wiarą niesiemy Chrystusa światu”. W jarocińskich parafiach - Matki Bożej Fatimskiej i św. Antoniego Padewskiego - błogosła-

wieństwo udzielano już 21 lipca. Przy tej okazji prowadzono również zbiórkę na rzecz fundacji MIVA Polska. Uzyskane środki wspomogą zakup środków transportu dla misjonarzy. W kościele Chrystusa Króla msza św. w intencji kierowców odprawiona zostanie 28 lipca o godz. 12.15. U św. Marcina święcenie pojazdów odbywać się będzie po każdej mszy św. niedzielnej. (Is)

Serdeczne podziękowanie rodzinie, przyjaciołom, znajomym, sąsiadom, delegacjom, firmie pogrzebowej „Jezierski”, wszystkim, którzy uczestniczyli w ceremonii pogrzebowej

PIOTRA BINKA

za okazane współczucie, ofiarowane wieńce i kwiaty oraz odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku naszego kochanego męża, taty, dziadka, teścia

składa
żoną z dziećmi i ich rodzinamiKOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki 10a
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

STRONA GŁÓWNA OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT

www.jezierskisc.pl

DYŻUR CAŁODOBOWY 601-869-111

ODESZLI OD NAS...

NAJTAŃSZA KOMPLEKSOWA OFERTA USŁUG CMENTARNO-POGRZEBOWYCH

JUŻ W OFERCIE POMNIKI

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

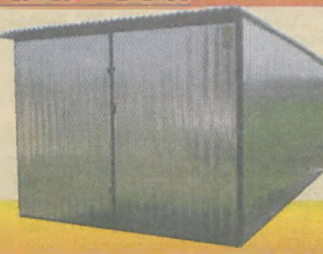
Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

KONSTAL
PRODUCENT

**GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów**

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ



www.konstal-garaze.pl
61-812-54-69 63-278-62-25 68-419-03-39 509-574-644
62-586-07-83 65-619-34-15 65-526-20-87 509-058-388

**Kupię maciory,
knury,
tuczniki**

**SUPER
CENA!**

Odbieramy pojedyncze sztuki
Płatne z VAT-em przy odbiorze

Tel. 667 300 427

SKUP
macior, knurów,
tuczników i bydła

ATRAKCYJNA CENA

gotówka,
szybki
przelew



Tel. 880 203 189
695 507 077

FIRMA TRANSPORTOWA ZATRUDNI

KIEROWCÓW

w transporcie międzynarodowym w kółkach logistycznych na trasie Polska-Dania-Niemcy-Polska, na ciągniki siodłowe + naczepa firanka

WYMAGANIA:

- prawo jazdy kat. C+E
- rok praktyki w transporcie międzynarodowym
- uprawnienia niezbędne do wykonywania zawodu (karta cyfrowa, aktualny kurs rzeczy, badania)
- znajomość języka niemieckiego lub angielskiego komunikatywnie
- mile widziana praktyka w zawodzie i uprawnienia ADR.

Informacja tel. kom 603-631-136 od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 do 16.00,
lub własne CV proszę przelać na adres e-mail: kamil.its@onet.eu

P.H.U.
PIOTR KACZMAREK

SKUP ZWIERZĄT RZEŹNYCH

• TUCZNIKÓW • MACIOR • KNURÓW

SPRZEDAŻ WARCHLAKÓW

tel. 667-135-387

**SPRZEDAŻ
TYNKÓW
„TERABONA”**

Czarne Piątkowo 25
(koło Miłostawia)

tel. (61) 287-10-39
kom. 506-521-840

JAROCIN
To miasto brzmi

Burmistrz Jarocina
informuje,
że w dniu 16 lipca 2013 r.
na okres 21 dni został wywieszony
na tablicach ogłoszeń
w podcieniach Ratusza
oraz w budynku Urzędu Miejskiego

**WYKAZ
NIERUCHOMOŚCI**
przeznaczonej do sprzedaży
położonej we wsi Cząszczew

ZEWNETRZNEGO LABORATORIUM

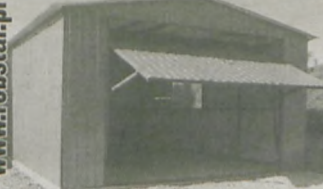
• BŁOCKI BETONOWE
o wym. 14x25x38
• PUSTAKI „ALFA” i „ALFA1/2”
• STROPY „TERIVA”
• TRYLINKA Z WIBROPRASY
• NADPROŻA TYPU „L”
• WAPNO HYDRATYZOWANE
• WIENCOWE KSZTAŁTKI
SZALUNKOWE
• CEMENTY PORTLANDZKIE
O PRZEDŁUŻONYM
OKRESIE PRZYDATNOŚCI
NA PALETACH 1,4 T
DOWÓZ I ROZŁADUNEK GRATIS

• DEKLARACJE JAKOŚCI • ATESTY •

PPH „DAKAR”, WIECZYŃ 28a
tel./fax: (62) 741-68-37
kom. 602/713-279
oraz 604/285-435
e-mail: dakarbet@wp.pl

WARUNKI PŁATNOŚCI DO UZGODNIENIA

**GARAŻE BLASZANE
- WZMOCNIONE
BRAMY GARAŻOWE**



www.robstal.pl

DOWÓZ, MONTAŻ GRATIS!

PRODUCENT

(65) 537-81-20, (61) 610-13-39, 509-038-426

UNIwersytet SZCZECIŃSKI

**ZAMIEJSCOWY WYDZIAŁ
ADMINISTRACJI W JAROCINIE**



Kierunek administracja

- stacjonarne **BEZPŁATNE**
- niestacjonarne

Studia I stopnia

- administracja publiczna
- administracja gospodarcza

Studia II stopnia

- administracja ogólna
- służby publiczne

Rekrutację prowadzi oraz szczegółowych informacji udziela:

DZIEKANAT WYDZIAŁU ADMINISTRACJI
ul. Przemysłowa 3, 63-200 Jarocin
Tel. 091 444 10 75 • fax 62 747 64 84
e-mail: dziekanat-zwaj@univ.szczecin.pl

zwaj.univ.szczecin.pl • univ.szczecin.pl

HELNETIA

rabat 15%

na cały asortyment firmy HELNETIA w terminie
**od 22.07.2013
do 03.08.2013**



SZYNAKA MEBLE

SALON Meblowy

JAROCIN, ul. Powstańców Wlkp. 6
tel. (62) 597-15-16, fax: (62) 597-14-46

czynne: Pon. - Pt.: 10.00 - 18.00
Sob.: 10.00 - 14.00

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Burmistrz Jarocina działając na podstawie art. 38 i art. 40 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 ze zmianami), art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz. U. z 2011 r. Nr 177, poz. 1054 ze zmianami) oraz § 1 i § 4 Uchwały Nr LVII/529/2010 Rady Miejskiej w Jarocinie z dnia 22 lutego 2010 r. w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości położonych we wsi Radlin oraz w sprawie obciążenia ograniczonym prawem rzeczowym

OGŁASZA PIERWSZY PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY na sprzedaż nieruchomości zabudowanej położonej we wsi Radlin

Numer działki	Pow. w ha	Księga wieczysta	Położenie	Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania	Opis nieruchomości	- Cena wywoławcza - Wadium
17/44	0,2269	KZ1J/00027500/7	Radlin	Dla terenu przeznaczanego do sprzedaży nie ma obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Nieruchomość położona jest na terenie ośrodka produkcyjnego byłej rolniczej spółdzielni produkcyjnej. W obowiązującym studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Jarocin są to tereny z przewagą obiektów produkcyjnych, składów i magazynów. W przypadku rozbudowy lub zmiany zabudowy sposób zagospodarowania musi zostać ustalony w decyzji o warunkach zabudowy po spełnieniu warunków określonych w art. 61 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.	Nieruchomość zabudowana: - budynkiem magazynowym (magazyn zbożowy) o pow. użytkowej 358,30 m² . Budynek dwukondygnacyjny, niepodpiwniczony, murowany z cegły ceramicznej, stropy masywne, dach dwuspadowy konstrukcji drewnianej, kryty dachówką ceramiczną, bramy drewniane ciesielskie, posadzka betonowa, instalacja elektryczna i wodociągowa. - budynkiem suszarni o pow. zabudowy 322,00 m² . Budynek jednokondygnacyjny, niepodpiwniczony, konstrukcji stalowej, ściany obudowy i dach z blachy falistej, bramy z blachy falistej w ramach stalowych, posadzka betonowa, instalacja elektryczna. Stan techniczny budynków jest zły. Możliwość podłączenia nieruchomości do: - sieci energii elektrycznej.	- 79.000,00 zł brutto nieruchomości zwolniona z podatku od towarów i usług VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy o podatku VAT - Wadium: 15.000,00 zł wnoszone w pieniądzu
Forma zbycia					Sprzedaż na własność	
Termin zapłaty ceny nieruchomości					Cena nieruchomości płatna najpóźniej w dniu zawarcia umowy notarialnej	

- Nieruchomość nie jest obciążona prawem na rzecz osób trzecich.
- **Przetarg odbędzie się dnia 30 sierpnia 2013 r. o godz. 13.00 w Jarocinie w siedzibie Urzędu Miejskiego w Jarocinie al. Niepodległości 10 - sala posiedzeń.**
- Warunkiem uczestnictwa w przetargu na sprzedaż nieruchomości wymienionej w niniejszym ogłoszeniu jest wpłacenie wadium w wysokości wyżej określonej na konto Urzędu Miejskiego w Jarocinie w BZ WBK S.A. I O/Jarocin Nr 91 1090 1131 0000 0000 1300 1942 w nieprzekraczalnym terminie do dnia 26 sierpnia 2013 r.
- **Uwaga: Przez wniesienie wadium w terminie, rozumie się uznanie w dniu 26 sierpnia 2013 r. rachunku bankowego Urzędu wymaganą kwotą wadium.**
- Dowód wniesienia wadium przez uczestnika przetargu podlega przedłożeniu komisji przetargowej przed otwarciem przetargu.
- Wadium wpłacone przez osobę, która przetarg wygra zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia nieruchomości.
- Pozostałym osobom wadium zostanie zwrócone nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odpowiednio: odwołania przetargu, zamknięcia przetargu, unieważnienia przetargu lub zakończenia przetargu wynikiem pozytywnym.
- Wadium ulega przepadkowii w razie uchylecia się uczestnika, który przetarg wygra, od zawarcia umowy notarialnej.
- Cena nieruchomości osiągnięta w przetargu podlega zapłacie przez Nabywcę nie później niż do dnia zawarcia umowy przenoszącej własność - uznanie rachunku bankowego Urzędu wymaganą kwotą.
- Opłaty notarialne i sądowe związane z zawarciem umowy w formie aktu notarialnego oraz założeniem i wpisem do księgi wieczystej w całości ponosi nabywca nieruchomości.
- Korzystanie z wszelkich urządzeń infrastruktury komunalnej i technicznej wymaga uzgodnienia z dysponentami sieci i obciąża całkowicie nabywcę nieruchomości. Istniejące na nieruchomości urządzenia infrastruktury technicznej i komunalnej mogą być wykorzystywane przez nabywcę tylko i wyłącznie na warunkach określonych przez dysponenta tych urządzeń.
- W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne lub ich pełnomocnicy oraz osoby prawne działające przez ustanowionych w tym celu pełnomocników, jeżeli wpłacą wadium w wyznaczonym terminie.
- Uczestnicy przetargu winni przed przystąpieniem do licytacji przedstawić Komisji Przetargowej:
 - 1) osoby fizyczne: dowód potwierdzający tożsamość (dowód osobisty, paszport);
 - 2) osoby prawne: aktualny wypis z właściwego rejestru oraz upoważnienie udzielone przez organ przedstawicielski;
 - 3) pełnomocnicy - pełnomocnictwo notarialne.
- Nabycie nieruchomości przez cudzoziemca następuje z uwzględnieniem przepisów ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (Dz. U. z 2004 r. Nr 167, poz. 1758 ze zmianami).
- Burmistrz Jarocina zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny.
- Szczegółowe informacje dotyczące ww. nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Jarocinie al. Niepodległości 10 - Wydział Nieruchomości, Planowania i Ochrony Środowiska - pokój nr 48, telefon 749-95-50 od godz. 8.00 - 16.00.

„BIREX” Firma Usługowo-Handlowa zatrudni:

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH

PRACA PRZY ROZŁADUNKU WAGONÓW

Wymagania: Prawo jazdy kategorii B, Wiek do 45 lat.

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt:
BIREX Firma Usługowo-Handlowa, ul. Poznańska 26, 63-200 Jarocin
w godz. 7.00 - 15.00, kontakt: (62) 747-88-68

KOTŁY C.O. USŁUGI ŚLUSARSKIE

PUPH
STAL WŁAZ
Jarocin
ul. Św. Ducha 120
Tel. 503/670-611



WYPRZEDAŻ PAP

z rocznika 2012

Papa zwykła
gatunek-2
rolka 15 m² **52,95 zł**

Papa zgrzewalna
podkładowa
V60 S24-10 m² **61,25 zł**

Papa zgrzewalna
wierzchnia
V60 S37-7,5 m² **58,60 zł**

Papa modyfikowana
SOLID
PV250 S52 **58,80 zł**

Papa modyfikowana
FORTE
PV200 S52 **73,25 zł**

ilość ograniczona

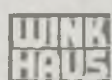
IZOLACJA - JAROCIN S.A.
SPRZEDAŻ DETALICZNA
Jarocin, ul. Poznańska 24
tel. (62) 747-04-71



OKNOSTYL

K. RADZISZEWSKI, A. RADZISZEWSKI S.C.

Producent okien PVC



RATY!!!

Oferujemy:

- okna, drzwi
- rolety, moskitiery
- bramy, parapety
- drzwi wew. i zew.

NIEDROGIE, SOLIDNE OKNA Z PIASKÓW
Szybki termin realizacji zamówienia!!!

63-820 Piaski, ul. Gostyńska 11 (plac GS)
tel. (65) 572 08 30
kom. 603 803 866, 691 709 405



BIURO HANDLOWE: ul. Wrocławska 36, 63-200 Jarocin
tel. (62) 505-25-60, (62) 505-31-32, faks (62) 505-31-32, e-mail: okna@okna.pl, www.okna.pl
RATY, PROMOCJE, BEZPŁATNY POMIAR

Nowości!
Słaby profil
Iglo Energy

NAJLEPSZE OKNA

Autoryzowany punkt sprzedaży DRUTEX od 2000 roku

OKNA TYTANOWE termo

Gorący news

zaokrąglona linia okien

KiM
Jarocin, ul. Dr. Jordana 28
tel. 62 747 25 18
km@ms.pl

Z WYCENĄ
PRZYCHODZISZ
Z LEPSZĄ
ODCHODZISZ

www.ms.pl

UWAGA KONKURS

Jarocin

ul. Wrocławska 19

tel. 62 591-01-22

pn.-pt. 9.00-17.00

WEŹ POŻYCZKĘ WYGRAJ AUTO



**Wielkopolska
SKOK**



www.wielkopolskaskok.pl

Infolinia 801 801 001*

*opłata za połączenie 0,35 zł (z VAT)

FIRE ECO

**PRODUCENT KOTŁÓW
SKŁAD OPAŁU**

OFERUJE EKOGRZEZEK
WORKOWANY

JARET 24 MJ
JARET PLUS 26 MJ
PELLET 19 MJ
BOJLERY C.W.U.

62-410 Zagórzów,
Anielewo 21

tel. 63 220 22 66, 607 719 715

www.fireeco.pl

www.JAN-MAR.pl

**MOTOROWERY, SKUTERY,
MOTOCYKLE**

**części - największy wybór
serwis, naprawy**

Krotoszyn, ul. Ostrowska 83
tel./fax 62-722-02-29

Siedziba firmy:
Piaski k/Gostynia, ul. Warszawska 61
tel./fax 65-571-91-61

"KACPOL"

63-200 Jarocin, ul. Jesienna 21
62 747 95 82, kom. 510 337 076
Gostyń, ul. 1 Maja, kom. 507 157 195

**ZMIEN WSZYSTKIE SVOJE
KREDYTY - NA JEDEN TANI**

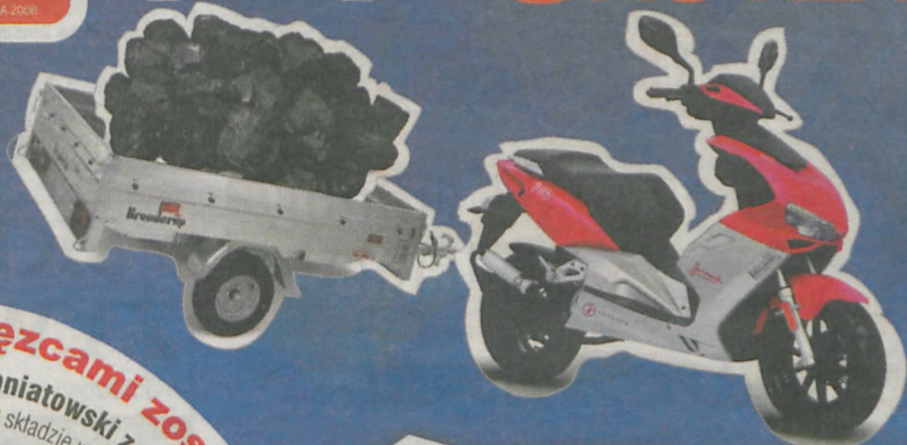
- ✓ Kredyt bez sprawdzania w BiKu
- ✓ Kredyt bez zabezpieczeń do 150 tys.
- ✓ Hipoteczny
- ✓ Obrotowy dla firm
- ✓ Samochodowy
- ✓ Leasing na maszyny, urządzenia itp.
- ✓ Kredyt hipoteczny (załatwiamy od 7 do 14 dni)

**POMAGAMY W USUNIĘCIU
NEGATYWNEJ HISTORII BIK
LUB W BANKOWYM REJESTRZE!**



**Konkurs gorący
jak nasz węgiel!**

1+1=SKUTER*



Zwycięzcami zostali!!!
Jarosław Poniatowski z Gałazek
zakupił węgiel w składzie w Kozminie
Tomasz Kobisz z Kąkolewa
zakupił węgiel w składzie w Lesznie
ZAPRASZAMY!

***KUP 1 tonę węgla, WYMYŚL
zabawne hasło o węglu
i WYGRAJ skuter!**

szczegóły na naszych składach
i stronie www.bmkobylin.pl

HATEX

hatex.ipleszew.pl

- ♦ OKNA
- ♦ DRZWI
- ♦ ROLETY
- ♦ BRAMY
- ♦ PARAPETY



Jarocin, ul. Wrocławska 50
tel. 62 505-31-33

Dobrzyca, ul. Koźmińska 19
tel. 62 741-34-78

Pleszew, ul. Ogrodowa 13
tel. 62 742-58-75,
62 508-20-05

MONTAŻ DRZWI GRATIS

OLEJ NAPĘDOWY OLEJ OPAŁOWY *ekoterm plus*

tel. 62 741-15-81

KWITOWSKI

63-308 Gizatki, Plac 3 Maja 1

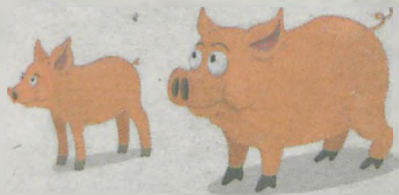
**DOWÓZ
DO KLIENTA**

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

www.wiescirolnicze.pl

WIEŚCI
ROLNICZE

- aktualności • ceny artykułów rolnych
- informacje • technika rolnicza

Dobre wieści
dla rolników!Świnia z KONRADA
że mucha nie siada!!!tel. 664 942 009
tel. 664 942 019

www.phkonrad.pl

tel. (86) 215 11 15 wew. 24

KUPIĘ BYDŁO RZEŻNE

krowy do 5.30
byki HF do 6.00
byki MM do 6.60
jałówki HF do 5.40
jałówki MM do 6.20

Płatność przelew 7 dni.

Jałówki hodowlane i użytkowe
od 7 m-c cielności

tel. 508 223 035, (65) 575 18 48

TARTAK KOSZKOWO

OFERUJEMY:

- drewno opałowe dębowe
- trociny dębowe
- korę dębową zmieloną
(idealna jako ściółka dla zwierząt)
- korę dębową niezmieloną

KUPUJEMY
DREWNO
TOPOŁOWEMOŻLIWOŚĆ
DOWOZU

Tel. 65 571 66 20, 515 131 606, czynne: pn-pt 7-16

Skup bydła, świń
macior oraz bydła

Gotówka!!!

SKUP JAŁOWIC CIELNYCH

Tel. 607 544 147

SKUP
bydła
rzeżnegoGotówka lub przelew
Odbiór całodobowy
tel. 664 499 683

Skup bydła i żywca

- Byk HF • Jałówki HF
- Byk MM • Jałówki MM
- Krowy

Skup bydła Odbiór 24h

Skup tuczników i macior
na wagę żywąPłatność gotówką
lub przelewem przy kliencie

Tel. 782 895 494

DANPOL
ZDZIECHOWA

Maciory 4,00 + vat

Knury 3,00 + vat

oraz Tuczniki

Odbiór z gospodarstwa
Płatność gotówką
lub szybki przelewtel. 608 439 125
609 218 648

Przedsiębiorstwo „BIS” skupuje

JAŁOWICE

HODOWLANE I UŻYTKOWE
od 7 miesięcy cielnościZgłoszenia: (65) 573-86-31, (65) 572-73-36
pon. - pt.: 8.00 - 16.00Skup
kukurydzy
suchej
pszenicy &
pszenżytakrótkie terminy
płatnościMIESZALNIA PASZ BOROWSKI
Dobrzyca, ul. Krotoszyńska 49
tel. 500 150 713, 666 063 503
(62) 742 88 04Kupię
jałówkihodowlane i użytkowe
od 7 miesięcy cielności

Tel. 508 223 035

Ubojnia Gola

UBOJNIA BYDŁA
W GOLIOFERUJE
SKUP BYDŁA
RZEŻNEGO

- krowy
- jałówki
- buhaje

Tel. do biura
65 572 50 07

Tel. 601 066 439

Tel. 605 992 812

ZAPRASZAMY
DO WSPÓŁPRACY!

PH KONRAD

SKUP JAŁOWIC
HODOWLANE
I UŻYTKOWE
CIELNE 6-8 MIESIĘCY

SZYBKE PŁATNOŚCI

tel. 602 123 766

86 215 11 15 wew. 45



PH KONRAD

SKUP
TUCZNIKÓW

- konkurencyjne ceny
- szybkie płatności
- odbiór z gospodarstwa

tel. 668 662 654, 86 215 11 15 wew. 45

MARPOL PLUS

Atrakcyjne Kredyty
dla firm i rolników
do 500.000 zł
na oświadczenie

ODDEŁUŻENIOWE POD ZASTAW HIPOTEKI

www.marpolplus.com.pl

LEASING na maszyny i urządzenia

Krotoszyn
ul. Mickiewicza 18
kom. 511-104-521
516-175-522Ostrów Wlkp.
ul. Wojska Polskiego 2
kom. 511-104-521
516-175-518

KONSOLIDACJA KREDYTÓW

SKUP
ŻYWCA

byki, krowy, tuczniki, maciory

SPRAWDŹ NASZE CENY NA DZIŚ

Zawsze najlepsza cena!

Płacimy gotówką
lub szybkim przelewem

tel. 693 078 333

► RUGBY

Najlepszy sezon w historii



Juniorzy Sparty Jarocin zagrali w finałach mistrzostw Polski zarówno w Rugby 7, jak i w tradycyjnej odmianie tej dyscypliny

Zakończył się pełen sukcesów sezon rugbistów Sparty Jarocin. Młodzicy wygrali międzywojewódzkie mistrzostwa w Rugby 7 i zdobyli brązowe medale na ogólnopolskim turnieju finałowym. Juniorzy na mistrzostwach Polski „siódemek” zajęli szóste miejsce, a w „piętnastkach” skończyli na ósmej pozycji.

Drużyna prowadzona przez Bartosza Włodarka na Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików w Rugby 7 zdeklasowała rywali. W całym turnieju nie stracili ani jednego punktu! W meczu o pierwsze miejsce jarociniacy pokonali gospodarzy, Koziołki Biskupice 21:0.

W nieoficjalnych mistrzostwach Polski w Gdańsku (w kategorii młodzików nie odbywa się oficjalny cempionat) rozgrywanych już w trzynasto-

osobowych składach Spartanie zajęli trzecie miejsce. Lepsi okazali się tylko rugbiści Budowlanych Łódź i Lechii Gdańsk. W nagrodę za dobry występ trzech zawodników Sparty: Maciej Żarczyński, Jacek Idzikowski i Kacper Włodarek wyjedzie we wrześniu na wycieczkę do Brukseli ufundowaną przez europosła, Jana Kozłowskiego.

- Jestem bardzo dumny z moich zawodników. Ich sukcesy świadczą o postępach jakie czynią, dzięki sumiennej pracy na treningach i wyjazdom na akcje kadry wojewódzkiej czy narodowej. - mówi trener młodzików Bartosz Włodarek.

Pełen sukcesów był również sezon dla juniorów. Po udanych eliminacjach wywalczyli awans do turnieju finałowego Mistrzostw Polski Rugby 7. - W niezwykle emocjonującej dogrywce meczu

decydującego o wyjeździe na finały do Lublina pokonaliśmy Czarnych Pruszcza Gdański, którzy mieli w składzie dwóch młodzieżowych reprezentantów Polski w siódmkach - opowiada Mateusz Boruta, trener juniorów. Występ na turnieju finałowym nie był już jednak tak udany. Sparcie nie udało wygrać się żadnego meczu i ostatecznie zajęli szóste miejsce. - Poziom w Lublinie był na prawdę wysoki. Po dwóch wysokich porażkach z Orkanem Sochaczew i Lechią Gdańsk moi zawodnicy nie potrafili się już podnieść, by powalczyć z rywalami, którzy byli w naszym zasięgu. - powiedział Boruta.

W odmianie piętnastoosobowej juniorzy Sparty po zwycięstwach m.in. nad Juwenią Kraków i BBRC Łódź wywalczyli historyczny awans na finały

Mistrzostw Polski, które rozgrywane były w Gdańsku, gdzie zajęli ósme miejsce.

Ogółem Sparta Jarocin zakończyła sezon z dorobkiem 43 punktów w systemie współzawodnictwa dzieci i młodzieży.

- Wyniki pokazują, że kierunek w którym podążamy jest właściwy. Gółym okiem widać rozwój sportowy i organizacyjny naszej Akademii Rugby. Mamy świetne warunki do trenowania, a jedynym ograniczeniem, które nas blokuje są finanse. Wierzę, że pan burmistrz doceni nasze osiągnięcia, ponieważ bez dofinansowania jesień tego roku może być dla nas bardzo ciężka. Szkoda byłoby marnować taki nakład pracy i zaangażowanie wielu osób - powiedział Mateusz Boruta.

(faf)

Skład młodzików w sezonie 2012/13:

Jacek Idzikowski, Oskar Gibki, Marcin Bryll, Szymon Krzyżaniak, Michał Soliński, Kacper Włodarek, Karol Bobek, Jakub Kotodziejczak, Tobiasz Nowak, Maciej Żarczyński, Konrad Gałczyński, Kamil Tłoczek, Eryk Radolonek.

Trener: Bartosz Włodarek

Skład juniorów w sezonie 2012/13:

Łukasz Komorniczak, Paweł Chrost, Kamil Nowak, Mateusz Komorniczak, Maciej Stawicki, Łukasz Bobek, Mateusz Soliński, Bartosz Tondaś, Błażej Kalinowski, Łukasz Banasiak, Adam Tłoczek, Michał Kaszucki, Adam Łakowiecki, Kacper Dziechciarow, Bartosz Kmiecik, Paweł Adamski.

Trener: Mateusz Boruta

PIŁKA NOŻNA



Fot. B. Bagażyński

Ziółka najlepsze w Polsce

Drużyna UKS Ziółka Kłęka zwyciężyła w finale III Ogólnopolskiego Turnieju Piłkarskiego Dzieci i Młodzieży „Mała Piłkarska Kadra Czecha”. W eliminacjach wystartowało około 1.000 zespołów.

W finale, który został rozegrany w Opolu uczestniczyły najlepsze zespoły wyłonione

w turniejach wojewódzkich.

Najlepszą bramkarką zawodów została Klaudia Cicha.

Szerzej o wielkim sukcesie podopiecznych Ireneusza Janickiego w następnym numerze.

(faf)

ZINA - KOTLIŃSKA LIGA PIŁKI NOŻNEJ ORLIK

Wyniki XIII kolejki rozgrywek:

Ust. El. Stańkiewicz	
* Płomyk OSP Koźminiec	3:3
P. Wegner, D. Mikotajczak, K. Stańkiewicz - M. Wałęsa (3)	
Zieleniak Pleszew	
* Dream Team	2:1
Ł. Mielcarek, M. Szubert - S. Malczewski	
Sparta *	
LUKS Lenartowice	0:5 (walkower)
Kupers Chocz	
* Pol Agro	0:5 (walkower)
Romgos Kotlin - pauza	

Tabela:

1. Dream Team Kotlin	13	33	63:12
2. Pol Agro	11	30	60:21
3. LUKS Lenartowice	12	20	43:30
4. Ust. El. Stańkiewicz	12	20	37:37
5. Płomyk OSP Koźminiec	12	17	49:41
6. Romgos Kotlin	12	10	35:53
7. Sparta	12	6	29:87
8. Zieleniak Pleszew	12	4	24:67
9. Kupers Chocz	14	20	55:47

(Drużyna Kupers Chocz wycofała się z rozgrywek)

Młodzież nie dała rady

Oldboje Phytopharmu pokonali 2:0 młodszych kolegów przygotowujących się do gry w rozgrywkach B-klasy.

W pierwszym sparingu po reaktywacji nowy Phytopharm zagrał ze swymi starszymi kolegami. Oldboje nie mieli skrupułów i pokazali młodym, że jeszcze sporo pracy przed nimi.

Trenerem „nowej” drużyny na razie jest Jacek Parus.

W niedzielę w Kłęce (godz. 13.00) Phytopharm, w kolejnym sparingu, zagra z występującym w okręgówce Płomieniem Nekla. W planach są również spotkania z Wartą Pyzdry i WKS-em Witaszycze. Rozgrywki poznańskiej B-klasy ruszają 25 sierpnia.

(faf)

Phytopharm - Oldboje 0:2

0:1 - Michał Kościelniak

0:2 - Jakub Nyczke (samobójcza)

Phytopharm: Dariusz Sposób - Marcin Parus, Marcin Fleszar, Jakub Nyczke, Bartłomiej Defitowski - Adrian Pasternak, Krzysztof Zawacki, Michał Parus, Jakub Wolski, Szymon Wawrzyniak - Mateusz Świdorski (grali także: Damian Janiszewski, Sebastian Dyderski, Szymon Grzemski)
Oldboje: Paweł Parus - Marek Łukaszyk, Daniel Piórcieniak, Maciej Parus, Jarosław Banaszak - Michał Sikorski, Michał Kościelniak, Adam Parus, Robert Kaczmarek - Tomasz Parus, Krzysztof Szczotka, oraz Janusz Jędrzak

GAZETA Jarocińska

Nakład: 10.000 egz. ISSN 1230-851X



ADRES REDAKCJI
 63-200 Jarocin, ul. Wolności 1a
 tel./fax (62) 747-37-60, 747-15-31
 e-mail: redakcja@jarocińska.pl
 www.jarocińska.pl

REDAKTOR NACZELNY
 Aleksandra Pilarczyk, a.pilarczyk@jarocińska.pl

Z-CA REDAKTORA NACZELNEGO
 Anna Legowicz-Gogotkiewicz, a.gogotkiewicz@jarocińska.pl

SEKRETARZ REDAKCJI
 Jacek Kalisz, j.kalisz@jarocińska.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ:
 Karol Górski, Piotr Ignasiak, Anna Konieczna, Anna Kopras-Fiolek, Bartosz Nawrocki, Beata Frąckowiak-Piotrowicz, Piotr Piotrowicz, Elżbieta Rzepczy, Lidia Sokowicz, Przemysław Szeszula

WSPÓŁPRACUJĄ:
 Grazyna Cychnerska, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak, Paweł Witwicki

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE
 (62) 749-86-46
 Dariusz Fiolek
 d.fiolek@jarocińska.pl
 Beata Frąckowiak-Piotrowicz
 b.piotrowicz@jarocińska.pl
 Barbara Dzierża
 b.dzierza@jarocińska.pl

DZIAŁ REKLAMY
 Jarocin, ul. Wolności 1a
 tel. (62) 747-47-47
 Artur Antczak (508/318-922)
 a.antczak@jarocińska.pl
 Angelika Włodarczyk (509/082-772)
 a.wlodarczyk@jarocińska.pl
 Paulina Horbacz

DIENNIKARZ DZURNY
 (62) 749-86-49, 500/191-014

BIURO OGŁOSZEŃ
 Jarocin, Rynek 21 (wejście od ul. Mickiewicza), tel. (62) 505-30-00
 czynne od poniedziałku do piątku 8.00 - 16.00

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ
 Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68
 Kolin, Sklep Przemysłowy, M. Łyskawa, ul. Rymarkiewicza 1G
 Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78
 Zerków, Księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31

ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40

KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. (62) 749-86-40

DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywa 35

WYDAWCA
 Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.
 Jarocin, ul. Wolności 1a

PREZES WYDAWNICTWA
 Piotr Piotrowicz

SEKRETARIAT
 Karolina Piechalak (62) 747-15-31
 k.piechalak@jarocińska.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryki „Listy”. Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adaptacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy.

PRENUMERATA REALIZOWANA PRZEZ RUCH S.A.
 Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydanie można składać bezpośrednio na stronie: www.prenumerata.ruch.com.pl
 Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 - czynne w godzinach 7.00 - 18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

... WOKÓŁ BOISKA

► Kiełb w Niecieczy

Jakub Kiełb, wychowanek Jaroty, ostatnio występujący w Turze Turek podpisał kontrakt z Termalikiem Bruk-Bet Nieciecza. Kiełbem zainteresowana była również Jarota, ale oferta pierwszoligowca była zdecydowanie atrakcyjniejsza dla tego utalentowanego obrońcy.

► Kamiński w Polkowicach

Sebastian Kamiński, były już pomocnik Jaroty został piłkarzem KS Polkowice. Nie udało mu się przejść testów w klubach z Ekstraklasy - Widzewie Łódź i Jagiellonii Białystok i ostatecznie zdecydował się na ofertę z klubu z Dolnego Śląska.

► Białożył w Radomiu

Łukasz Białożył związał się umową z Radomiakiem Radom. Trenerem tego klubu jest był szkoleniowiec Jaroty - Janusz Niedźwiedz.

► Jedenastu na testach w Calisii

W Kaliszu, po podjęciu decyzji o przystąpieniu do rozgrywek II ligi, trawa poszukiwanie piłkarzy. W spotkaniu sparingowym z Victorią Września, testowanych było aż jedenastu zawodników. Wśród nich był także Patryk Cierniewski, były gracz Jaroty, ostatnio występujący w Ostrovii Ostrów.

► Piątek z Odrą w Opolu

W najbliższy weekend ruszają rozgrywki II ligi. Jako pierwsi na boisko wybiegną piłkarze Odry Opole i Jaroty. W piątek, 26 lipca o godz. 20.30 beniaminek podejmie podopiecznych Jarosława Araszkiewicza.

► Zestaw par I kolejki rozgrywek II ligi

Odra Opole * Jarota Jarocin
KS Polkowice
* Gryf Wejherowo
Polonia Bytom
* Chrobry Głogów
MKS Kluczbork
* Rozwój Katowice
UKP Zielona Góra
* Ruch Zdzieszowice
Raków Częstochowa * Calisia Kalisz
Ostrowia * Bytovia Bytów
Warta Poznań
* Zagłębie Sosnowiec
Błękitni Stargard
* Górnik Wałbrzych

(faf)

OGŁOSZENIE

Leśniewscy
Jarocin
Powstańców Wlkp. 1
(biurowiec nowej fabryki mebli)

MAT. BUDOWLANE

KOSTKA BRUKOWA

PROMOCYJNE CENY!

OPAL KLINKIER
Ciepłe w godz. 7.00-17.00
chł. 7.00-14.00

kom. 600-600-199

Fot. Przemysław Szczęcha



Sparingi na plus

Jarota Hotel Jarocin zaliczyła dwa sparingowe zwycięstwa. Najpierw podopieczni Jarosława Araszkiewicza wygrali 3:2 z występującą w leszczyńskiej klasie okręgowej Wisłą Borek Wlkp., a w sobotę pokonali 2:1 Polonię Środa. Nowymi graczami Jaroty zostali Marcin Wojciechowski i Wojciech Onso.

W pojedynku z Wisłą piłkarze Jaroty męczyli się niemiłosiernie. Grająca aż trzy klasy niżej Wisła, w której składzie znaleźć można kilku piłkarzy z „jarocińskiego rodowodem”, do przerwy prowadziła 1:0, po bramce Michała Brylla. W drugiej połowie piłkarze z Borku strzelili drugiego

gola i zanosilo się na wielką sensację.

„Zmotywowani” przez trenera Araszkiewicza gracze Jaroty osiągnęli w końcu przynajmniej jedną zwycięską sprawę i ostatecznie, po dwóch golach Krzysztofa Bartosza i bramce Krzysztofa Czabańskiego w ostatniej minucie spotkania, wygrali 3:2.

W Jarocie testowanych było dwóch zawodników (sztab szkoleniowy nie chciał zdradzić ich nazwisk), ale najprawdopodobniej nie będą dalej sprawdzani.

Więcej jawności było podczas drugiego ze sparingów. W meczu z Polonią Środa testowani byli pomocnicy Marcin Wojciechowski (ostatnio Ostrowia), Mateusz Blej-

was (Warta Poznań) i Jakub Zielonka (Fogo Luboń). Ten pierwszy, 31-letni defensywny pomocnik, podpisał umowę z Jarotą. I to może być strzał w dziesiątkę. Z jarocińskim klubem związał się również dziewiętnastoletni obrońca (młodzieżowiec) Wojciech Onso (Warta Poznań).

Kadra Jaroty została prawie skompletowana, martwią jedynie urazy trapiące zawodników. Z tego względu w sparingu z Polonią nie mogli wystąpić Piotr Garbarek, Bartłomiej Olejniczak, Miłosz Filipiak, Hubert Nawrocki oraz Igor Skowron i Michał Grobelny.

Podopieczni Jarosława Araszkiewicza w meczu w Środzie za-

JAROTA HOTEL JAROCIN

3:2
(0:1)

WISŁA BOREK WLKP.

SKŁAD
 Jarota Hotel: Simon Krawczyk, Jędrzej Ludwiczak, Bartosz Kieliba, Krzysztof Czabański, Miłosz Filipiak, zawodnik testowany (61. Tobiasz Konieczny), Hubert Nawrocki (46. Piotr Skokowski), Karol Danielak, zawodnik testowany, Hubert Antkowiak (46. Wojciech Kamiński), Krzysztof Bartoszak

BRAMKI
 0:1 - Michał Bryll (30.)
 0:2 - Mikołaj Wojdyło (59.)
 1:2 - Krzysztof Bartoszak (61.)
 2:2 - Krzysztof Bartoszak (78.)
 3:2 - Krzysztof Czabański (90.)

POLONIA ŚRODA

1:2
(0:0)

JAROTA HOTEL JAROCIN

SKŁAD
 Jarota Hotel: Simon Krawczyk, Hubert Oczkowski, Bartosz Kieliba, Krzysztof Czabański, Piotr Skokowski, Karol Danielak, Mateusz Blejwas (73. Krzysztof Bartoszak), Marcin Wojciechowski, Jakub Zielonka, Wojciech Kamiński, Krzysztof Bartoszak (46. Hubert Antkowiak)

BRAMKI
 0:1 - Krzysztof Bartoszak, po podaniu Wojciecha Kamińskiego (76.)
 1:1 - Marcin Duchala (78.)
 1:2 - Hubert Antkowiak, po podaniu Huberta Oczkowskiego (90.)

► MUZYCY CHARYTATYWNIE NA BOISKU

Michał Wiraszko, lider zespołu Muchy, zlicytował puchar za zwycięstwo w charytatywnym turnieju piłkarskim



Wygrały Muchy i Piotr Sznura

Zespół Muchy zwyciężył w charytatywnym turnieju piłki nożnej, który rozegrano w sobotnie przedpołudnie. Drugie miejsce zajął Włochaty.

Wokalista na scenie, a kapitan Much na murawie, Michał

Wiraszko, zaraz po odebraniu pucharu za I. miejsce postanowił go zlicytować. Choć chętnych do jego kupna nie brakowało, to najwięcej pieniędzy zaoferował... zawodnik Much. Trofeum osiągnęło cenę 200 zł. Pieniądze

zostaną przeznaczone na rehabilitację muzyka Piotra Sznury. W turnieju zagrało dziewięć drużyn, złożonych z członków zespołów występujących na festiwalu.

(ligi)

WYNIKI RUNDY WSTĘPNEJ PUCHARU POLSKI

Hetman Zamość * Rozwój Katowice
1:1 (k. 4:5)

Wigry Suwałki * Znicz Pruszków
1:0

Lechia Tomaszów Maz. * Chrobry

Głogów 2:1

Calisia Kalisz * Lech Rypin 0:3

Bałtyk Koszalin * Pelikan Łowicz 2:3

ŁKS Łomża * Odra Opole 2:3

Stal Stalowa Wola * Raków

Częstochowa 2:0

Puszcza Niepołomice * Chojniczanka

Chojnice 2:0

Skra II Częstochowa * Motor Lublin

1:0

Garbarnia Kraków * Siarka Tarnobrzeg

1:2

Sokół Kleczew * KS Polkowice

1:1 (k. 0:2)

Ursus Warszawa * Pogoń Siedlce

1:0

Gryf Wejherowo - wolny los

Zagłębie Sosnowiec - wolny los

ZESTAW PAR I RUNDY

PUCHARU POLSKI:

Rozwój Katowice * Stomil Olsztyn

Wigry Suwałki * GKS Katowice

Lechia Tomaszów Maz. * GKS Tychy

Lech Rypin * Zawisza Bydgoszcz

Pelikan Łowicz * Arka Gdynia

Odra Opole * Miedź Legnica

Stal Stalowa Wola * Cracovia

Puszcza Niepołomice * Okocimski Brze-

ska

Skra II Częstochowa * Olimpia Grudziądz

Siarka Tarnobrzeg * Kolejkarz Stróże

KS Polkowice * Flota Swinoujście

Ursus Warszawa * Bogdanka Łęczna

Gryf Wejherowo * Dolcan Ząbki

Zagłębie Sosnowiec * Warta Poznań

Polonia Bytom * Sandecja Nowy Sącz

ŁKS Łódź * Termalica Bruk-Bet Nieciecza